PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Trybuna Ludu

ORGAN KOMITETU CENTRALNEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 64 (78) ROK II. WARSZAWA — PONIEDZIAŁEK, 7 MARCA 1949 R. WYDANIE F. CENA 5 ZŁ

Delegacja chłopów polskich po powrocie z USRR u Prezydenta RP

(a) W dniu 5 bm. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął uczestników delegacji chłopów polskich, którzy wrócili po 3-tygodniowym pobycie z Ukrainy.

W czasie półtoragodzinnej rozmowy uczestnicy delegacji podzielili się z Prezydentem R. P. wrażeniami i spostrzeżeniami ze zjazdu przodowników pracy kołchozów, ze zwiedzania kołchozów, stacji maszynowo - traktorowych, fabryki kambajnów i wielkiej elektrowni „Dnieprogres".

Prezydent R. P. Bolesław Bierut szczególnie interesował się osiągnięciami rolnictwa radzieckiego, organizacją pracy i wysokością plonów, życiem i urządzeniami kulturalnymi w kołchozach oraz pracą kobiet radzieckich.

Uczestnicy delegacji szczegółowo przedstawili Prezydentowi te sprawy, podkreślając, że wszyscy oni w czasie swego pobytu przekonali się, że tylko przez zastosowanie pracy zespołowej mogli chłopi Związku Radzieckiego osiągnąć tak imponujące wyniki swej pracy.

„Opowiedzcie dokładnie swoim sąsiadom o tym, coście widzieli" — powiedział Prezydent R. P. delegatom.

W czasie przyjęcia członkowie delegacji przekazali Prezydentowi R. P. list i dary od sekretarza generalnego KC KP(b)U Chruszczowa.

Depesze delegacji chłopów do przedstawicieli władz i partii Radzieckiej Ukrainy

(a) Po powrocie do kraju uczestnicy delegacji chłopów polskich wysłali depesze do prezesa Rady Ministrów Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej — Korotczenko, do ministra rolnictwa USRR — Mackiewicza i do sekretarza generalnego KC KP(b)U — Chruszczowa.

*

W depeszy do prezesa Rady Ministrów USRR, delegaci piszą:

„Delegacja chłopów polskich, która brała udział w Zjeździe Przodowników Pracy Kołchozów Ukrainy, przesyła Wam oraz Rządowi Ukrainy Radzieckiej serdeczne podziękowanie za umożliwienie poznania Waszego pięknego kraju, którego naród wspólnie z innymi narodami Związku Radzieckiego zbudował u siebie socjalizm.

Jesteśmy zachwyceni wspaniałym tempem odbudowy i rozbudowy przemysłu i rolnictwa Ukrainy Radzieckiej. Jesteśmy pełni podziwu dla bohaterskiej, twórczej i pokojowej pracy ludzi radzieckich.

Niech żyje wieczna przyjaźń narodu polskiego z narodem ukraińskim i wszystkimi narodami Związku Radzieckiego!

Niech żyje Związek Radziecki — ostoja pokoju światowego".

*

Depesza wysłana do ministra rolnictwa — Mackiewicza, brzmi:

„Delegacja chłopów polskich zasyła serdeczne podziękowanie Panu osobiście i pracownikom Ministerstwa Rolnictwa za troskliwą opiekę, jaką otoczeni byli uczestnicy delegacji w czasie prawie trzytygodniowego pobytu na Ukrainie Radzieckiej.

Na zawsze pozostanie w naszej pamięci wspaniały obraz radzieckiej wsi, której osiągnięcia będą dla nas bodźcem w pracy nad socjalistyczną przebudową wsi w Polsce".

*

Do sekretarza generalnego KC KP(b)U Chruszczowa wysłano depeszę następującej treści:

„Delegacja chłopów polskich, która brała udział w Zjeździe Przodowników Pracy Kołchozów Ukrainy, zasyła Wam serdeczne podziękowanie za gościnne przyjęcie i za umożliwienie zapoznania się z osiągnięciami Radzieckiej Ukrainy, budującej pod Waszym kierownictwem szczęśliwe życie ludu ukraińskiego.

Prawdę o tym, cośmy w Waszym pięknym kraju widzieli i słyszeli, przeniesiemy do chłopów w Polsce, ażeby nabrali wiary w twórcze możliwości ludu, który wkroczył na drogę Socjalizmu.

Niech żyje wieczna przyjaźń narodu polskiego z narodem ukraińskim i wszystkimi narodami Związku Radzieckiego!

Niech żyje Wódz i Nauczyciel ludzi pracy, wielki przyjaciel Polski — Józef Stalin!"

Zwarty front bojowników o pokój przeciw zakusom podżegaczy wojennych

Na całym świecie wzmaga się walka mas przeciwko podżeganiu do wojny, przeciwko montowaniu przez anglosaskie koła rządzące bloków agresywnych. Masy pracujące deklarują gotowość współdziałania ze Związkiem Radzieckim, widząc w nim ostoję pokoju i rzecznika swych interesów.

(a) KOPENHAGA (PAP). — Odbył się tu wielki wiec protestacyjny przeciwko próbom kół reakcyjnych wciągnięcia Danii do agresywnego bloku północnoatlantyckiego.

Z obszernym przemówieniem wystąpił na wiecu przewodniczący duńskiej Partii Komunistycznej, Larsen, który stwierdził, że naród duński stanowczo przeciwstawi się dążeniom, mającym na celu wykorzystanie go w interesach imperialistów amerykańskich. W tym celu usili walkę z podżegaczami wojennymi i uczyni wszystko, aby zachowany został pokój i niezależność Danii.

Komuniści występują przeciwko paktowi północno-atlantyckiemu, gdyż zmierza on do przekształcenia różnych krajów, w tej liczbie Danii, w bazę wojskową Stanów Zjednoczonych, usiłujących podporządkować sobie cały świat — powiedział Larsen. Następnie podkreślił on, że w interesie narodu duńskiego leży ścisła współpraca pokojowa ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami miłującymi pokój.

Ludzkość zawdzięcza Związkowi Radzieckiemu swe wyzwolenie z niewoli faszystowskiej — zaznaczył mówca. — Związek Radziecki jest najpotężniejszym czynnikiem pokoju. Toteż masy pracujące Danii wyrażają solidarność z narodem radzieckim, walczącym o pokój.

Uczestnicy wiecu jednomyślnie uchwalili rezolucję, protestującą stanowczo przeciwko usiłowaniom rządu wciągnięcia narodu duńskiego do agresywnego paktu północno - atlantyckiego. Rezolucja stwierdza, że Dania nie ma nic wspólnego z podżegaczami wojennymi w Waszyngtonie i Londynie i nie chce być ofiarą ich polityki imperialistycznej.

Autorzy rezolucji domagają się, aby Dania poparła w ONZ propozycje radzieckie w sprawie rozbrojenia i zakazu broni atomowej oraz, by współpracowała jak najściślej ze wszystkimi narodami, którym zależy na utrwaleniu pokoju.

(h) MOSKWA (PAP). — Jak podaje agencja TASS, prasa sydnejska opublikowała oświadczenie sekretarza generalnego komunistycznej partii Australii — Sharkey, popierające w całej pełni deklarację przywódcy francuskiej partii komunistycznej Maurice Thoreza.

Związek Radziecki — oświadczył Sharkey — jest krajem pokojowym i nikomu nie wypowie wojny. Związek Radziecki walczyć będzie tylko w tym wypadku, jeśli zostanie zaatakowany. Jeśli w toku walki z agresorami, wojska radzieckie wkroczą na terytorium Australii — podkreślił Sharkey — to klasa robotnicza Australii powita je tak samo, jak witały je narody Europy, gdy Armia Radziecka je wyzwoliła.

Zadanie komunistów — zaznacza sekretarz KP Australii — polega na tym, aby walczyć o zapobieżenie wojnie, o wychowanie mas ludowych w duchu antywojennym. Jeśli jednak faszyści australijscy uciekną się do siły, aby uniemożliwić robotnikom osiągnięcie tego celu, to wówczas komuniści doradzą robotnikom, aby na siłę odpowiedzieli siłą.

(a) BRUKSELA (PAP). — Sekretarz generalny Komunistycznej Partii Luksemburgu, Dominique Urbany, złożył oświadczenie, w którym zapowiedział, że gdyby Armia Radziecka, chroniąc sprawy narodów i sprawy socjalizmu, zmuszona była przepędzić agresorów aż do ziemi W. Księstwa Luksemburg, to luksemburski lud pracujący zachowa się tak samo, jak zachowały się masy pracujące Polski, Rumunii i Czechosłowacji w okresie wojny wyzwoleńczej przeciwko hitleryzmowi.

Maurice Thorez przemawia

Sekretarz Generalny Francuskiej Partii Komunistycznej Maurice Thorez jasno przedstawił stanowisko ludu francuskiego wobec knowań podżegaczy wojennych; „Naród francuski nigdy nie będzie prowadził wojny z ZSRR".

Sekretarz generalny KPB wzywa Belgę do współpracy z Europą Wsch.

(h) BRUKSELA. (PAP). Sekretarz generalny Belgijskiej Partii Komunistycznej, Edgar Lalmand, po powrocie z podróży do krajów demokracji ludowej zamieścił artykuł w „Drapeau Rouge", w którym stwierdza że we wszystkich państwach demokracji ludowej obserwuje się szybki rozwój produkcji przemysłowej i rolnej. W krajach tych, gdzie nie istnieje zmora bezrobocia i kryzysu podnosi się stopa życiowa szerokich mas pracujących oraz wzmacnia się nowy ustrój gospodarczo - polityczny, wiodący do socjalizmu.

Lalmand oświadcza dalej, że pogłębienie stosunków gospodarczych między Belgią a krajami demokracji ludowej pozwoliłoby na zatrudnienie tysięcy bezrobotnych belgijskich i opanowanie kryzysu w kraju. Jednakże — pisze Lalmand — rząd Spaaka całkowicie uległy wobec St. Zjednoczonych czyni wszystko, by nie dopuścić do zwiększenia obrotów handlowych między Belgią i państwami Europy Wschodniej.

W dalszym ciągu artykułu Lalmand przeciwstawia utworzonej ostatnio Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, w skład której wchodzą ZSRR, Polska, Czechosłowacja, Bułgaria, Węgry, Rumunia i Albania — organizację marshallowską i stwierdza, że podczas gdy kraje demokracji ludowej i ZSRR współpracują na zasadach równości oraz niezależności politycznej i gospodarczej, państwa Europy Zachodniej ograniczają się do roli satelitów St. Zjednoczonych.

W konkluzji Lalmand oświadcza, że Europa Zachodnia stoi obecnie przed następującą alternatywą: albo kontynuować będzie politykę prowadzącą do nędzy i niewoli, albo też doprowadzi do radykalnej zmiany tej polityki i pogłębi lojalne stosunki z krajami Europy Wschodniej.

Nominacja A. Gromyki

MOSKWA (PAP) — Agencja TASS donosi, że Rada Ministrów ZSRR mianowała Gromykę pierwszym zastępcą Ministra Spraw Zagranicznych ZSRR.

Nowe organizacje zgłaszają udział w Kongresie Pokoju

(a) PARYŻ, (PAP). — Szereg nowych organizacji demokratycznych zgłosiło swój udział w Światowym Kongresie Zwolenników Pokoju — m. in. związek dziewcząt francuskich, związek b. wolnych strzelców i partyzantów i związek intelektualistów francuskich.

Robotnicy włoscy zwyciężą w walce z reakcją i kapitałem

Oświadczenie Togliattiego na łamach „Rinascita"

(a) RZYM (PAP). W ostatnim numerze miesięcznika „Rinascita" ukazał się artykuł Togliatti'ego na temat walki zorganizowanych robotników włoskich. Togliatti zaznacza na wstępie, że Centralny Instytut Statystyczny fałszuje dane, dotyczące bezrobocia, które w rzeczywistości przekracza znacznie oficjalną cyfrę 2 milionów. W rzeczywistości na 100 mieszkańców, jest 12—13 bezrobotnych. Wskaźnik ten przewyższa wskaźniki wszystkich innych krajów świata, które nie dochodzą do 5 proc.

Rząd fałszuje w podobny sposób dane produkcyjne. Gdyby opinia publiczna znała prawdziwe osiągnięcia wytwórcze, zrozumiałaby natychmiast, że plan Marshalla, który hałaśliwą propagandą stara się przedstawić jako „dobrodziejstwo" dla Włoch, spowodował spadek produkcji.

Fakt, że pomimo zastoju gospodarczego i reakcyjnego stanowiska pracodawców i rządu, stojącego na ich usługach, robotnicy dają dowody niezłomnej woli prowadzenia walki — godny jest specjalnego podkreślenia. Walka robotników nie dotyczy jedynie kwestii podwyżki płac, ale koncentruje się wokół zagadnień pierwszorzędnej wagi dla całokształtu życia gospodarczego kraju.

Pracodawcy i rząd zdali sobie z tego sprawę i dlatego przygotowują obecnie generalny atak na klasę robotniczą. Ale robotnicy nie dadzą się zastraszyć. Opór robotników doprowadzi do zwycięstwa pod tym warunkiem, że cel walki stanie się dla wszystkich jasny i że nastąpi słuszna ocena sytuacji, w jakiej ta walka się odbywa. Celem walki jest przeprowadzenie gruntownej reformy ustroju gospodarczego i socjalnego kraju.

Włoska klasa robotnicza zrozumiała, iż zadaniem jej w najbliższej przyszłości jest oparcie życia narodu na nowych podstawach. Gdy kierownictwo klasy robotniczej obiera słuszną drogę — pisze na zakończenie Togliatti — nikt nie jest w stanie zepchnąć wstecz mas robotniczych.

(a) RZYM (PAP). 60 tysięcy metalowców w Turynie przerwało w piątek po południu pracę i w manifestacyjnym pochodzie przeszło głównymi ulicami miasta, udając się na wiec na placu San Carlo. Powodem tej potężnej manifestacji były pogróżki ze strony dyrekcji zakładów Fiata oddania fabryki pod zarząd komisaryczny rządu, jeśli robotnicy będą stosować strajki na zmianę w różnych działach fabryki, względnie system minimalnego wykonywania pracy.

(a) RZYM (PAP). 3 tysiące górników zajęło 4 marca kopalnie węgla brunatnego w Valdarno w Toskanii. Jest to protest robotników przeciwko planom właścicieli unieruchomienia kopalni.

(Dokończenie na str. 2)

Protesty przeciw zatrzymywaniu uchodźców polskich we Francji

Załoga „Pafawagu" piętnuje francuskich reakcjonistów

(a) Ponad trzy tysiące robotników Fabryki Wagonów we Wrocławiu zgromadziło się na zebraniu protestacyjnym, przeciwko wstrzymaniu przez grupy reakcyjne Francji powrotu Polaków do kraju. Również Zarząd Główny Zw. Bojowników z Faszyzmem podjął w tej sprawie rezolucję protestacyjną.

Działacz robotniczy „PAFAWAGU" ob. Sienko, po omówieniu olbrzymiego udziału tysięcy Polaków w Ruchu Oporu Francji — napiętnował zerwanie układu z 1919 roku w sprawie repatriacji pozostałych na obczyźnie Polaków.

Mówca przypomniał nierozerwalną więź, łączącą polską klasę robotniczą z robotnikami Francji od czasów komuny paryskiej, na barykadach której walczyli i ginęli najlepsi synowie proletariatu polskiego. Tym bardziej robotników polskich oburza odmowa rządu francuskiego zawarcia nowej umowy repatriacyjnej, co faktycznie zmierza do uniemożliwienia wychodźcom polskim powrotu do kraju.

Zebrani uchwalili następnie rezolucję, w której czytamy między innymi:

„Z jednej strony wyraźnie uniemożliwia się powrót wychodźctwa polskiego do kraju, z drugiej zaś czynniki reakcyjne terroryzują ich i czynią z nich obywateli II kategorii, pozbawionych praw i narażonych na samowolę policji.

Wychodźctwo polskie swą ciężką pracą przyczyniło się w wielkiej mierze do odbudowy Francji ze zniszczeń dwóch wojen.

W czasie okupacji hitlerowskiej wychodźctwo polskie wzięło czynny udział w walce narodu francuskiego przeciw okupantowi hitlerowskiemu.

60 tysięcy Polaków brało udział we francuskim Ruchu Oporu.

Po zakończeniu wojny wychodźcy polscy, obywatele Polski Ludowej poczęli powracać masowo do ojczyzny, którą musieli niegdyś opuścić w poszukiwaniu chleba i pracy. Po powrocie do Polski wychodźcy stali się najlepszymi orędownikami przyjaźni polsko - francuskiej".

W dalszym ciągu rezolucji zebrani stwierdzają, że postępowanie grup reakcyjnych Francji jest sprzeczne zarówno z zobowiązaniami, wynikającymi z konwencji polsko - francuskiej z 1919 roku, jak i z podstawowymi zasadami moralności.

Zebrani piętnują decyzję, wstrzymującą w ostatniej chwili, uprzednio uzgodniony, odjazd dwóch pociągów repatriacyjnych, w wyniku czego 700 uchodźców polskich, którzy zlikwidowali już całkowicie swoje sprawy, pozostało we Francji bez dachu nad głową i bez pracy.

Zebranie zakończyło się manifestacją na cześć przywódcy światowego proletariatu Józefa Stalina, przewodniczącego PZPR — Bieruta i gen. sekretarza Komunistycznej Partii Francji — Thoreza.

Rezolucje, uchwalone w językach polskim i francuskim przekazano ministerstwu spraw zagranicznych Francji.

Protest Zw. Bojowników z faszyzmem

Na posiedzeniu zarządu głównego Związku Bojowników z faszyzmem i najazdem hitlerowskim o Niepodległość i Demokrację w dniu 3 marca br., przyjęto rezolucję protestacyjną w imieniu 160 tysięcy członków, którzy walczyli na wszystkich frontach za wolność „waszą i naszą", wśród których znajdują się tysiące b. uczestników ruchu oporu we Francji oraz żołnierzy Armii Polskiej, walczących z faszyzmem hitlerowskim na ziemi francuskiej.

Rezolucja jest stanowczym protestem przeciwko uniemożliwieniu przez rząd francuski powrotu do kraju polskim robotnikom.

Uroczystości w ramach Tygodnia Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej

(a) PRAGA. — Agencja CTK donosi, że w ramach „Tygodnia przyjaźni polsko - czechosłowackiej", który odbędzie się w drugą rocznicę podpisania traktatu o przyjaźni i współpracy między Czechosłowacją i Polską, odbędzie się w Pradze zgromadzenie, na którym będą przemawiali minister spraw zagranicznych Clementis, minister handlu zagranicznego i przewodniczący Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Czechosłowackiej — Gregor oraz ambasador Polski w Pradze — Berkowicz.

Delegacja polska, złożona z 18 osób z wiceministrem rolnictwa Tkaczowem na czele, przybędzie w dniu 7 bm. do Pragi, by wziąć udział w uroczystościach

DZIŚ W NUMERZE:

Stefan Arski: ROLA I ZADANIA DEMOKRACJI LUDOWEJ.
Jan Brodzki: ORGANIZACJE TERENOWE W WIOSENNEJ AKCJI SIEWNEJ.
Jerzy Lobman: PARTIA PRACY — PARTIA IMPERIALIZMU.
Jan Górki: ROŚNIE ARMIA BEZROBOTNYCH W USA.
Leonard Życki: PIEŚNIARZ RADZIECKIEJ GRUZJI.

9 marca plenarne posiedzenie Sejmu RP

Kancelaria Sejmu Ustawodawczego R. P. zawiadamia, że posiedzenia Sejmu i komisji odbędą się w gmachu sejmowym przy ul. I. Daszyńskiego Nr 4 — według następującego planu:

We wtorek, dnia 8 marca br. o godz. 10-ej odbędzie się wspólne posiedzenie Komisji: Skarbowo - Budżetowej i Planu Gospodarczego; o tej samej godzinie zbierze się Komisja Komunikacji i Poczty; o godz. 14-ej obradować będzie Komisja Pracy i Opieki Społecznej; o godz. 15-ej — Komsja Prawnicza i Regulaminowa oraz Skarbowo - Budżetowa. O godz. 16-ej — Komisja Spraw Zagranicznych.

W środę, dnia 9 marca br. o godz. 10-ej posiedzenie plenarne Sejmu Ustawodawczego R. P.

W czwartek, dnia 10 marca br. o godz. 10-ej odbędzie się wspólne posiedzenie Komisji: Skarbowo - Budżetowej i Planu Gospodarczego, a o 16-ej posiedzenie Komisji Planu Gospodarczego.

W piątek, dnia 11 marca br. o godz. 10-ej obradować beda wspólnie Komisje Skarbowo - Budżetowa i Planu Gospodarczego; o 16-ej — Komisja Planu Gospodarczego.

Prace i zamierzenia polskiej inteligencji technicznej

(a) 4 bm. zakończone zostały obrady ogólnokrajowego Zjazdu Delegatów Stow. Inżynierów i Techników - mechaników polskich.

Po otwarciu zjazdu, powołaniu prezydium i przemówieniu sekretarza generalnego naczelnej organizacji technicznej, ob. inż. Czarneckiego, złożono sprawozdanie z działalności Towarzystwa w roku 1948.

W okresie sprawozdawczym wszystkie oddziały terenowe wykazały żywą działalność w kierunku szkolenia kadr technicznych oraz pogłębiania wiedzy technicznej członków stowarzyszenia. W br. zorganizowana zostanie wycieczka członków Stowarzyszenia do Związku Radzieckiego oraz wymiana prelegentów technicznych pomiędzy obu krajami.

Instytut wydawniczy stowarzyszenia wydał w okresie sprawozdawczym 4 miesięczniki techniczne oraz kilkanaście dzieł naukowo - technicznych, przeznaczonych do użytku studentów i inżynierów - mechaników.

Stowarzyszenie posiada techniczną szkołę inżynierską, która mieści się tymczasowo w gmachu szkoły im. Wawelberga i Rotwanda w Warszawie. W szkole tej uruchomiono w ciągu roku sprawozdawczego sekcję lotniczą i energetyczną.

Po złożeniu sprawozdania wybrano władze stowarzyszenia. Prezesem został ponownie inż. M. Wakalski — dyrektor Zjednoczenia Motoryzacyjnego Centralnego Zarządu Przemysłu Metalowego, wiceprezesami inż. Kozarzewski oraz inż. Gdulewski.

Na zakończenie uchwalono rezolucję, w której uczestnicy zjazdu wzywają polski świat techniczny do dalszych wysiłków, zmierzających do utrwalenia reform społeczno - gospodarczych oraz do współdziałania z technikami ZSRR i krajów demokracji ludowych dla umocnienia postępu i pokoju światowego.

Polscy działacze oświatowi zwiedzili zakłady naukowe Moskwy

(a). MOSKWA (PAP). Bawiąca w Moskwie delegacja polskich pracowników oświaty z ministrem Stanisławem Skrzeszewskim na czele, zapoznając się ze stanem szkolnictwa radzieckiego, obecna była m. in. na lekcjach w żeńskiej szkole średniej imienia Zofii Kosmodemiańskiej oraz w szkole męskiej nr 110 w Moskwie. Członkowie delegacji zwiedzili laboratoria oraz pracownie szkolne, zapoznali się z działalnością szkolnej organizacji pionierskiej, prowadzili ożywione rozmowy z uczniami, interesując się ich pracą szkolną i wychowaniem.

Członkowie delegacji zapoznali się z pracą poszczególnych wydziałów uniwersytetu moskiewskiego, zwiedzili uniwersyteckie zakłady naukowe, wysłuchali wykładów języka i literatury polskiej na sekcji slawistyki fakultetu filologicznego.

W bibliotece uniwersyteckiej gościom polskim zademonstrowano bogaty księgozbiór dzieł polskich, zawierający szereg rzadkich i wyjątkowo cennych egzemplarzy.

Delegacja odbyła konferencję z przewodniczącą komitetu dla spraw instytucji kulturalno-oświatowych przy Radzie Ministrów — Zujewą oraz zwiedziła państwową bibliotekę imienia Lenina, która wywarła na oświatowcach polskich ogromne wrażenie. W czasie pobytu w Moskwie, goście polscy obejrzeli w Wielkim Teatrze operę Rubinsteina „Demon" oraz w Teatrze Małym sztukę Sofronowa „Moskiewski charakter", a także obecni byli na premierach nowych filmów radzieckich: „Sąd honorowy" i „Członek akademii nauk" — Iwan Pawłow.

Dalszą walkę o wzrost produkcji zapowiadają robotnicy radzieccy

(a) MOSKWA (PAP). — Radzieckie masy pracujące w roku bieżącym w dalszym ciągu przeprowadzają intensywną akcję, zmierzającą do wzrostu środków produkcji, zwiększenia wydajności pracy i ulepszenia jakości produkowanych towarów.

Tak np. konferencja partyjna obwodu Kemerowskiego w liście do Generalissimusa Stalina, stwierdza, iż w roku bieżącym w obwodzie uruchomionych zostanie 11 nowych kopalń węgla i zapowiada dalszy wzrost produkcji surówki, stali, wyrobów walcowanych, stopów żelaznych i koksu oraz znaczne zwiększenie przemysłu chemicznego, który ma pokryć całkowite zapotrzebowanie rolnictwa Syberii i Azji Środk. w nawozy sztuczne.

Przemysł obwodu Kuibyszewskiego w roku bieżącym zwiększy globalną produkcję w porównaniu z rokiem ubiegłym o 25 proc., przy czym wydobycie ropy naftowej przekroczy o 26 proc. plan, przewidziany na rok 1950. Dalszy poważny wzrost wydobycia węgla zapowiadają w liście do Generalissimusa Stalina górnicy Azji Środkowej i Sachalinu.

Górnicy kombinatu „Sredazugol" zwiększą wydobycie węgla w roku bieżącym w porównaniu z rokiem 1948 niemal o 25 proc. i dadzą ponad plan 100 tysięcy ton węgla, zaś górnicy kombinatu „Sachalinugol" dadzą w roku bieżącym ponad plan 50 tysięcy ton węgla.

Polacy we Francji walczą o trwały pokój

(a) PARYZ. (PAP).— Plenum narodowe Polaków we Francji omawiało na kolejnych posiedzeniach sprawy obrony pokoju i równouprawnienia pracowników polskich we Francji.

Przedstawiciel zarządu głównego Związku Młodzieży Polskiej „Grunwald" Zaremba, zabierając głos w dyskusji, oświadczył, iż młodzież polska na uchodźctwie nie wystąpi nigdy przeciwko swej ojczyźnie.

Delegatka Związku Kobiet Srozil podkreśliła w swym wystąpieniu, że Polki we Francji, podobnie jak i kobiety we wszystkich innych krajach wezmą udział w obchodzie Międzynarodowego Dnia Kobiet pod hasłem „Jednoczmy się w obronie pokoju".

Reprezentant Związku Inwalidów Bloj stwierdził, że Polonia zagraniczna nie ustanie w pracy nad utrwaleniem pokoju i zwalczaniem podżegaczy wojennych.

W imieniu sekcji polskiej CGT okręgu Pas de Palais wystąpił Wojtar, który wyraził protest przeciwko zarządzeniom antyrobotniczym władz francuskich, godzącym również w robotników obcokrajowców.

Przedstawiciel Polonii w departamencie Seine et Marne zaprotestował przeciwko odmowie rządu francuskiego przedłużenia umowy repatriacyjnej. Zaproponował on zebranie podpisów tych wszystkich, którzy pragną powrócić do kraju i przekazanie protestu rządowi.

Chłopi polscy zwiedzają kołchozy Ukrainy

(a) KIJÓW (PAP). Jedna z grup drugiej delegacji chłopów polskich, która wyjechała do obwodu odeskiego, zwiedziła m. in. kołchoz imienia Budiennego. Przewodniczącym tego kołchozu jest jeden z inicjatorów ruchu kołchozowego na Ukrainie, deputowany Rady Najwyższej USRR Makar Posmitny.

Goście polscy wyrazili swój podziw dla osiągnięć pracy zespołowej, dzięki której na polach kołchozu zebrano w roku ubiegłym przeciętnie po 26 cetnarów pszenicy z 1 hektara. Chłop polski Andrzej Romanowski zainteresował się zarobkami hodowców bydła kołchozu. Przewodniczący kołchozu w odpowiedzi przytoczył dla przykładu zarobek kołchoznika Kwaśnego, pracującego na farmie hodowli świń, który w roku ubiegłym zarobił ponad 11 tysięcy 300 rubli, a poza tym otrzymał 368 cetnarów pszenicy i 23 prosięta.

Prasa radziecka o wypowiedziach chłopów polskich

(a) MOSKWA. (PAP). — Dzienniki radzieckie w depeszy agencji „Tass" z Warszawy donoszą o powrocie do kraju pierwszej delegacji chłopów polskich z Ukrainy. „Tass" stwierdza, iż prasa polska obszernie komentuje pobyt chłopów polskich na Ukrainie, podkreślając serdeczne przyjęcie, przygotowane gościom polskim przez społeczeństwo ukraińskie i zamieszcza entuzjastyczne wypowiedzi delegatów polskich o niezapomnianych wrażeniach, jakie na nich wywarły rolnictwo i przemysł radzieckiej Ukrainy.

Wyrok w procesie wspólników Mindszenty'ego

(a) BUDAPESZT. (PAP). — W procesie 13 wspólników Mindszenty'ego, oskarżonych o machinacje walutowe zapadł wyrok skazujący. Podsądni skazani zostali na karę więzienia od roku do 8 lat.

Attlee w Berlinie

(a) BERLIN (PAP). — O godzinie 11 wieczorem dnia 4 marca przybył samolotem do Berlina premier brytyjski, Attlee. Wraz z premierem Attlee przybyli do Berlina: brytyjski minister spraw niemieckich, Henderson oraz dowódca brytyjskich sił lotniczych w Niemczech, marszałek Williams.

Na lotnisku Gatow premiera Attlee powitali: brytyjski gubernator w Niemczech — generał Robertson, przedstawiciele misji zagranicznych w Berlinie oraz liczni dziennikarze.

Osiągnięcia Wydz. Kobiecego ZSCh

Związek Samopomocy Chłopskiej rozpoczął organizowanie kobiet wiejskich w ostatnim kwartale 1946 r.

Z początku praca, prowadzona przez dawne instruktorki Kół Gospodyń, polegała na szkoleniu kobiet w zakresie prac domowych. Przyczyną słabo rozwijającej się pracy było oderwanie działalności kół od codziennych potrzeb szerokich mas kobiet wiejskich oraz brak współpracy z partiami politycznymi i Ligą Kobiet.

W r. 1948 praca na tym odcinku zmienia swój charakter. Wydziały kobiece dokonują przeglądu swoich kadr instruktorskich i przeszkalają instruktorki, pochodzące z ludu. W rezultacie praca organizacyjna znacznie się ożywia. Już w pierwszym kwartale 1948 r. ilość kół wzrasta prawie o 800, a liczba członkiń prawie o 20 tys.

Działalność szkoleniową włączono do realizacji państwowego planu gospodarczego.

Nawiązano ścisłą współpracę z partiami politycznymi i Ligą Kobiet. Powstały Rady Kobiece, uzupełniające działalność ZSCh w zakresie społeczno-politycznego uświadomienia kobiet. Rady te zostały powołane przez zarządy ZSCh wespół z zarządami Ligi Kobiet. W skład ich wchodzą najbardziej czynne aktywistki z terenu. Dla usprawnienia pracy członkiń Rad Kobiecych, opracowuje się wspólnie z wydziałem szkoleniowym programy odpowiednich kursów szkolenia seminaryjnego, korespondencyjnego itd.

O poważnym sukcesie pracy organizacyjnej świadczą wyniki wyborów do władz ZSCh. 23 tys. kobiet wiejskich zostało członkiniami zarządów gromadzkich i gminnych.

Kapitaliści amerykańscy dążą do opanowania rynków światowych

USA wypierają Anglię i Francję z ich kolonii

(a). MOSKWA (PAP). W tygodniku „Nowoje Wremia", ukazał się arykuł Łuckiego, omawiający program ekspansji kolonialnej St. Zjednoczonych, ogłoszony w styczniu przez Trumana. „Stany Zjednoczone — pisze tygodnik — ulokowały się już trwale w krajach kolonialnych. Tak np. w Indonezji towarzystwo Rockefellera rozporządza obecnie setkami szybów naftowych i wieloma rafineriami.

Amerykanie zakupują prawie cały kauczuk towarzystw holenderskich. Udzielając Indonezji pożyczki w ramach planu Marshalla, USA zażądały wzamian od rządu holenderskiego nieograniczonego dostępu do surowców.

Monopole amerykańskie przystąpiły do wydobycia rudy niklowej na wyspie Celebes, zagarniają nowe obszary naftowe na Sumatrze, Borneo i Nowej Gwinei, wywożą ołów i cynę z wysp Belliton i Banka.

Po utrwaleniu swoich pozycji w Indonezji, St. Zjednoczone zaczynają stamtąd przenikać do wysp Archipelagu Malajskiego Vietnamu, Indii i Pakistanu.

Monopole amerykańskie zakupują akcje francuskich przedsiębiorstw kolonialnych, które obecnie już nominalnie są własnością Francuzów. Amerykańska firma „Gulf Oil Corporation" ma otrzymać w najbliższym czasie koncesję naftową w Tunisie. We francuskim Maroku firmy amerykańskie już w roku 1947 kontrolowały 50 proc. wydobycia ołowiu. Kapitał amerykański zagarnia również pozycje gospodarcze we francuskiej Zachodniej i Równikowej Afryce oraz rozbudowuje sieć baz na terenie całej Afryki.

Amerykanie kontrolują w Kongo Belgijskim wszystkie kopalnie cyny i miedzi i wywożą stamtąd całą wydobywaną rudę uranową. Firma „Gulf Oil Corporation" otrzymała niedawno koncesję naftową w portugalskiej Afryce Wschodniej.

Import towarów amerykańskich z kolonii brytyjskich, wynosił już w 1947 roku wartość 3,9 miliarda dolarów, przekraczając import angielski o 1,5 miliarda. W Północnej Rodezji i brytyjskiej Południowo-Zachodniej Afryce, firmy amerykańskie zakupiły część kopalni miedzi. W Unii Południowo-Afrykańskiej, Amerykanie nabyli wiele kopalń chromu. W brytyjskim protektoracie Kuweit na Półwyspie Arabskim, w którym znajduje się 15 proc. światowych zapasów ropy naftowej połowa akcji należy do towarzystw amerykańskich.

Kapitał amerykański opanował także pod względem ekonomicznym Turcję i znacznie wzmocnił swą pozycję w Iranie, skąd wypiera monopolistów angielskich.

W Afganistanie firma amerykańska „Morrison and Son Company" otrzymuje koncesję na pokłady naftowe, w okolicy Gerata oraz na pokłady rudy chromowej, w okolicy Blohara, na pokłady srebra i złota w pobliżu Kandaharu.

Amerykański kapitał umacnia się z każdym dniem w Egipcie, Syrii, Libanie, Iraku, Transjordanii, Palestynie, Izraelu i Abisynii. We wszystkich, wymienionych koloniach Ameryka nie zagarniają w swe ręce surowce strategiczne.

W amerykańskich koncesjach, w krajach kolonialnych — pisze „Nowoje Wremia" — panuje najbardziej nieludzki wyzysk mas pracujących. Tak np., w amerykańskiej koncesji naftowej „Aramco", w Arabii Saudyjskiej, robotnicy mają wszystkiego 8 dni wolnych w ciągu roku. Dyrekcja „Aramco" karze robotników chłostą za słuchanie muzyki, chodzenie do kina oraz za korzystanie z innych dóbr materialnych. Dotychczas zachowano tam barbarzyński zwyczaj karania „naruszających prawo" ucięciem ręki.

Narody kolonialne — konkluduje tygodnik — zdają sobie doskonale sprawę z właściwych zamiarów amerykańskich monopolistów. Dlatego też uciskane narody: Azji i Afryki, których świadomość narodowa znacznie wzrosła po ostatniej wojnie, będą stawiać zdecydowany opór najeźdźcom amerykańskim, którzy swą niepohamowaną polityką ekspansji jeszcze bardziej zaostrzają powszechny kryzys kapitalizmu i jego systemu kolonialnego".

Delegat radziecki ostro krytykuje politykę kolonialną mocarstw zachodnich

Posiedzenie Rady Powierniczej ONZ

(a). NOWY JORK PAP. Rada Powiernicza ONZ zakończyła dyskusję nad rocznymi sprawozdaniami administracji angielskiej z Kamerunu i Togo oraz nad sprawozdaniami administracji francuskiej Kamerunu i Togo.

Przedstawiciel ZSRR, Sołdatow, wygłosił przemówienie, oświadczając, że władze angielskie nie realizują uchwały ONZ odnośnie przyjęcia koniecznych środków dla rozwoju obszarów pozostających pod opieką, środków, zmierzających do tego, by kraje podopieczne zyskać mogły niezależność i prawo stanowienia o sobie. Władze brytyjskie wbrew uchwale ONZ faktycznie zaanektowały Kamerun i Togo, łącząc je z sąsiednimi koloniami brytyjskimi.

Mówiąc o sytuacji ludności tubylczej Kamerunu i Togo — przedstawiciel radziecki, przytaczając wiele konkretnych faktów stwierdził, iż ludność tubylcza pozbawiona jest wszelkich praw politycznych.

Władze brytyjskie nie zdziałały nic, by ulepszyć katastrofalny stan zdrowotny w Kamerunie i Togo, by podnieść oświatę i wprowadzić reformy społeczne. Ludność trwa tam w warunkach niesłychanego zacofania. W szczególnie ciężkiej sytuacji znajduje się uboga część ludności. Władze zabierają ludziom ubogim dzieci za długi. Służba zdrowia nie istnieje i tym się tłumaczy wielki procent śmiertelności, zwłaszcza wśród dzieci.

Rada Powiernicza ONZ zakończyła również dyskusję nad rocznymi sprawozdaniami administracji francuskiej Kamerunu i Togo.

Przedstawiciel radziecki wskazał, że władze francuskie kontynuują politykę, zmierzającą do utrwalenia na terytoriach pozostających pod ich opieką reżimu kolonialnego. Władze francuskie powstrzymują rozwój tych terytoriów w kierunku otrzymania niezależności i zdobycia prawa stanowienia o sobie. Pozbawiając ludność tubylczą praw politycznych, administracja francuska broni i ochrania antydemokratyczny system podziału ludności na plemiona.

Mówiąc o sytuacji gospodarczej w Kamerunie i Togo, przedstawiciel radziecki, podając fakty, dowiódł, że polityka władz francuskich prowadzi do dalszego opanowania gospodarki tych obszarów przez zagranicznych kapitalistów. Bogactwa naturalne Kamerunu i Togo są niecnie eksploatowane przez francuskie towarzystwa handlowe, które bogacą się na nędzy ludności tubylczej.

Władze francuskie prowadzą również politykę dyskryminacji wobec miejscowych robotników, opłacając ich nieporównanie gorzej, niż Europejczyków. Władze francuskie nie podejmują również żadnych środków, by zwalczać ciemnotę w Togo i Kamerunie i by ulepszyć stan zdrowotny mieszkańców.

Kobiety w twórczej pracy nad odbudową społeczną i gospodarczą kraju

Wywiad dr. Sztachelskiej o działalności Ligi Kobiet

(a). W związku z Międzynarodowym Dniem Kobiet, przedstawicielka PAP przeprowadziła z przewodniczącą zarządu głównego Ligi Kobiet dr Ireną Sztachelską wywiad, obrazujący działalność Ligi.

— Jakie są założenia ideologiczne i zadania Ligi Kobiet?

— Realizacja pełnego równouprawnienia, jakie kobiecie dała Polska Ludowa, wymagała wydobycia szerokich rzesz kobiecych z wiekowego zacofania. W tym celu powstała w 1945 r. Liga Kobiet.

W swej deklaracji ideowej wysunęła Liga trzy naczelne zadania: wciągnięcie kobiety do twórczej pracy nad odbudową społeczną i gospodarczą kraju, wychowanie jej na świadomego, pełnowartościowego członka społeczeństwa Polski Ludowej i pomoc kobiecie w trudnych warunkach życiowych, wynikających ze skutków wojny i okupacji.

Solidaryzując się z międzynarodowym obozem pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele — Liga Kobiet wysunęła hasło walki o trwały pokój.

Liga jest masową organizacją demokratyczną. Obejmuje ona kobiety zarówno zorganizowane w związkach zawodowych, partiach politycznych itd., jak również szerokie rzesze kobiece nigdzie nie zrzeszone, jakimi są np. w dużej części gospodynie domowe.

Świadomość o wadze uaktywnienia mas kobiecych dla budownictwa socjalistycznego nie dotarła jeszcze do wszystkich odłamów społeczeństwa.

Stawia to przed Ligą zadanie czuwania nad odpowiednim zatrudnianiem kobiet, ich awansem społecznym oraz przełamywania uprzedzeń, utrudniających niekiedy kobietom pracę zawodową i społeczną.

— W roku bieżącym Liga obchodzić będzie 3-lecie swego istnienia. Jak się przedstawiają wyniki działalności Ligi w tym okresie?

— Liga liczy obecnie już przeszło milion członkiń zoragnizowanych w 16.108 kołach. W roku ub. Liga wspólnie ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej wkroczyła również na wieś. W 8 tys. kół gospodyń wiejskich zrzeszono już 180 tys. kobiet.

Ważnym odcinkiem pracy Ligi było przysposobianie do pracy zarobkowej kobiet nie posiadających kwalifikacji zawodowych. Szkolenie prowadzono na specjalnych kursach, obejmujących 28 różnych zawodów. W 1948 roku kursy ukończyło 8 tys. kobiet.

W ramach opieki nad matką i dzieckiem Liga prowadziła 42 izby dworcowe, 15 żłobków, 18 przedszkoli, 2 schroniska dla kobiet, jedną poradnię i jeden dom matki i dziecka.

Liga Kobiet jest członkiem Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet. Jakie są cele Federacji i jaki jest wkład Ligi do realizacji tych celów?

ŚDFK obejmuje przeszło 90 milionów kobiet, zorganizowanych w 56 krajach. Stawia ona sobie za główny cel walkę o pokój, wolność i demokrację na świecie. Broni praw politycznych i gospodarczych kobiet oraz praw dziecka.

Liga Kobiet bierze czynny udział we wszystkich pracach Federacji. Przedstawicielki Ligi uczestniczyły w konferencjach i kongresach w różnych państwach europejskich, wchodząc do władz naczelnych Federacji.

Szczególną uwagę skierujemy obecnie — oświadczyła w zakończeniu dr Sztachelska — na aktywizację prowadzonych wespół ze ZSCh. kół gospodyń wiejskich w celu wzmożenia kobiecego współzawodnictwa w gospodarstwie rolnym, a zwłaszcza w akcji „H".

Wyjazd delegacji LK do Londynu

(a). Na zaproszenie kobiet angielskich, 5 bm. udała się do Londynu delegacja Ligi Kobiet w osobach wiceprzewodniczącej Zarządu Głównego, tow. Zofii Wasilkowskiej i przewodniczącej WRN w Poznaniu, ob Hetmańskiej.

Przedstawicielki polskiej organizacji kobiecej wezmą udział w uroczystościach, związanych z obchodem Międzynarodowego Dnia Kobiet.

Depesza Ministra Sił Zbrojnych ZSRR do Marszałka Polski

(a) Minister Sił Zbrojnych ZSRR, Marszałek Związku Radzieckiego N. Bułganin przesłał na ręce ministra Obrony Narodowej RP Marszałka Polski Michała Żymierskiego, depeszę treści następującej:

„Proszę przyjąć, Panie Ministrze, moje serdeczne podziękowania za życzenia, przysłane mi z okazji 31 rocznicy Sił Zbrojnych Związku Radzieckiego".

Przyjęcie u Marszałka Polski

Minister Obrony Narodowej, Marszałek Polski Michał Żymierski, przyjął w dniu 5 bm. nowego ambasadora Bułgarii w Warszawie p. Ferdinand Kozovsky.

Ambasador Kozovsky, generał dywizji, ostatnio wiceminister Obrony Narodowej Ludowej Republiki Bułgarii, brał czynny udział w walkach o wolność Hiszpanii w latach 1936 — 37 i był jednym z pierwszych dowódców polskiego batalionu im. Jarosława Dąbrowskiego.

Ogłoszenie ustawy o obrocie prawnym między Polską a CSR

Prezydent RP zarządził ogłoszenie w Dzienniku Ustaw RP ustawy z dnia 1 marca 1949 r. o ratyfikacji umowy między Rzecząpospolitą Polską a Republiką Czechosłowacką o wzajemnym obrocie prawnym w sprawach cywilnych i karnych, podpisanej w Warszawie dnia 21 stycznia 1949 r.

Marsz patrolowy ostatnim szlakiem gen. Świerczewskiego

(a) W związku ze zbliżającą się drugą rocznicą śmierci gen. Świerczewskiego, województwo rzeszowskie organizuje wielki marsz patrolowy pod hasłem: „Ostatnim szlakiem gen. K. Świerczewskiego".

W marszu weźmie udział ponad 2 tys. delegatów z wojska, KBW, milicji, OKZZ, ZSCh, „SP" oraz młodzież ZMP. Sztafety wybiegną z Rzeszowa w dniu 23 bm. Metą marszu będzie Jabłonka, miejsce śmierci generała. Tam w dniu 27 bm. odbędzie się wielka uroczystość, poświęcona drugiej rocznicy śmierci gen. Świerczewskiego — bohatera i orędownika sprawy ludu polskiego.

Wyrok w procesie byłych dyrektorów przemysłu drzewnego

(a) W czwartym dniu procesu przeciwko 6 b. dyrektorom przemysłu drzewnego, oskarżonym o nadużycia, przemawiali przedstawiciele urzędu prokuratorskiego oraz obrońcy.

Po przemówieniach obrońców Sąd ogłosił wyroki, skazując Szajna na 12 lat, Fusieckiego i Szczygielskiego na 10 lat, Goszcza na 6 lat i Włudarczyka na 4 lata więzienia. W stosunku do oskarżonego Olszewskiego Sąd zastosował amnestię i skazał go na półtora roku więzienia.

Robotnicy włoscy walczą z reakcją

(Dokończenie ze str. 1)

(a) RZYM (PAP). W Mediolanie odbyły się obrady wszystkich Izb Pracy z północnych Włoch i Toskanii. W zjeździe uczestniczyli m. in. generalny sekretarz Konfederacji Pracy — di Vittorio, sekretarz z ramienia socjalistów — Santi, sekretarz federacji metalowców — Roveda, sekretarka federacji włókienniczej — Teresa Noce oraz przedstawiciele chrześcijańsko-demokratycznych ugrupowań Konfederacji Pracy.

Obrady zagaił di Vittorio, zapowiadając przystąpienie do nowego etapu walki związkowej. Podkreślił on, iż konfederacja przemysłowców planuje wielką ofensywę przeciwko klasie robotniczej, chcąc odebrać jej prawa, zdobyte w ciężkiej walce. „Obowiązkiem organizacji związkowych — podkreślił di Vittorio — jest przejście do kontrataku, celem pokrzyżowania tych zamysłów. Aby osiągnąć ten cel, będziemy musieli zmobilizować do walki wszystkie siły proletariatu włoskiego".

„Konfederacja przemysłowców i rząd — oświadczył di Vittorio — nie są w możności dyktowania praw. Szalę sił możemy i musimy przechylić na naszą korzyść. Bohaterski duch walki ożywia włoskie masy robotnicze, skupione w wielkiej i silnej organizacji związkowej".

Manifestacja na ulicach Bukaresztu

Na zdjęciu jeden z licznych wieców, na którym Rumuni dali wyraz swej radości z powodu proklamowania republiki ludowej

Rocznica rządu ludowego w Rumunii

6 marca bratnia Republika Rumuńska obchodzi rocznicę utworzenia pierwszego demokratycznego rządu ludowego.

Potężny ruch ludowy zapoczątkowany 23.VIII.1944 r. obaleniem dyktatury Antonescu, nie dał się już powstrzymać reakcyjnym i burżuazyjnym partiom, które weszły w skład nowego rządu. 6 marca 1945 r., masy rumuńskie w walce przeciwko królowi i reakcji osiągnęły stworzenie nowego rządu, którego premierem został dr Groza. Osiągnięcie to nie przyszło bez walki, pierwsze dni marca znaczyły się krwią rumuńskich robotników i chłopów, przelaną przez siepaczy reakcyjnych na placu przed pałacem królewskim. Data 6 marca, stała się punktem wyjściowym dla budowy demokratycznej Rumunii — stała się momentem zwrotnym w dziejach zaprzyjaźnionego z nami narodu.

Utworzony w marcowych dniach 1945 roku rząd, rozpoczął systematyczną walkę z reakcją i budowę nowego ustroju gospodarczego i społecznego. Jeszcze za czasów poprzedniego reakcyjnego rządu, masy ludowe odpowiadając na apel Rumuńskiej Partii Komunistycznej, przeprowadziły w sposób rewolucyjny reformę rolną. Po przyjściu do władzy nowego rządu, reforma ta została zalegalizowana i ukończona. Odbył się proces przywódców faszystowskich, na czele z Antonescu, w wyniku którego, siepacze narodu rumuńskiego, zostali skazani na śmierć. Elementy faszystowskie zostały usunięte z aparatu państwowego. Zlikwidowano reakcyjne bandy. Jednocześnie oddziały młodej demokratycznej armii rumuńskiej walczyły u boku Armii Radzieckiej przeciwko Niemcom hitlerowskim. Po zakończonej wojnie w wyborach parlamentarnych 19 listopada 1946 roku, naród rumuński w pełni zaakceptował politykę rządu demokratycznego. Przystąpiono do dalszej budowy ludowej demokracji i podstaw socjalizmu w Rumunii.

Reforma pieniężna, zdemaskowanie i ukaranie agentów anglosaskich imperialistów z Maniu na czele, usunięcie z rządu grupy Tatarescu i wreszcie utworzenie w dniu 30 grudnia 1947 roku Rumuńskiej Republiki Ludowej, oto pierwsze etapy budowy demokracji rumuńskiej.

Odbudowa gospodarki narodowej i dalsza jej rozbudowa, przy której z braterską pomocą pospieszyły Rumunii Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej, udostępnienie zdobyczy kulturalnych najszerszej masie ludności i stałe umacnianie politycznej pozycji państwa drogą zacieśniania pokojowej współpracy z ZSRR i krajami demokracji ludowej, oto wielkie osiągnięcia ludowego rządu rumuńskiego i rumuńskich mas pracujących.

Masy te, pod przywództwem Rumuńskiej Partii Robotniczej z pełną energią budują swoją lepszą przyszłość. W rocznicę powstania pierwszego demokratycznego rządu rumuńskiego, naród polski, składa swemu sojusznikowi najlepsze życzenia dalszej owocnej pracy nad budową socjalizmu i utrwalaniem pokoju.

J. L.

Rola i zadania demokracji ludowej

Stefan Arski

W Polsce i innych krajach, wyzwolonych z niewoli hitlerowskiej przez Armię Radziecką, rewolucyjna władza mas ludowych z klasą robotniczą na czele wcieliła się w formy ustrojowe demokracji ludowej.

„Podstawowym zagadnieniem rewolucji — pisał Lenin — jest zagadnienie władzy". W specyficznej sytuacji rewolucyjnej, jaka po drugiej wojnie światowej wytworzyła się w naszej części Europy dzięki roli Związku Radzieckiego, to zagadnienie władzy rozwiązane zostało w postaci demokracji ludowej.

Marksizm wiecznie żywy

Przesłanki zwycięskiej rewolucji socjalistycznej układały się różnie w różnych okresach historycznych. Rewolucyjna teoria marksistowska, a potem marksistowsko - leninowska, której obcy był zawsze wszelaki dogmatyzm, umiała wyciągnąć za każdym razem właściwe wnioski z zachodzących przemian.

W epoce przedimperialistycznej, w wieku XIX, Marks i Engels dostrzegali możliwość zwycięstwa socjalizmu w ramach parlamentarnej republiki demokratycznej, w której klasa robotnicza uzyska wpływ decydujący. Z chwilą przekształcenia się kapitalizmu wolnokonkurencyjnego w kapitalizm monopoliczny i zapanowania imperializmu — zmieniły się gruntownie warunki walki klasowej, która przybrała formy niezwykle ostre.

Rewolucja rosyjska wytworzyła nowe formy walki mas ludowych i nowe organa władzy klasowej pjroletariatu w postaci rad. Z tej walki, dzięki genialnej strategii rewolucyjnej Partii Bolszewickiej pod wodzą Lenina i Stalina, zrodziło się w wyniku zwycięskiej Rewolucji Październikowej pierwsze na świecie państwo socjalistyczne — państwo radzieckiej dyktatury proletariatu. Była to jedyna możliwa w owych warunkach forma władzy rewolucyjnej.

Ale dzięki tej właśnie rewolucji i późniejszym sukcesom budownictwa socjalistycznego w ZSRR — nastąpiło ogromne przesunięcie w układzie sił klasowych w skali międzynarodowej. Klęska zaś zadana przez Związek Radziecki hitleryzmowi, faszyzmowi i japońskiemu militaryzmowi sprawiła, że we froncie mocarstw imperialistycznych powstał olbrzymi wyłom a tym samym wytworzyły się znacznie dogodniejsze warunki walki mas ludowych o wyzwolenie społeczne i narodowe.

W tej sytuacji —jak stwierdza Deklaracja Ideowa — *„w szeregu krajów powstała możliwość przejścia do socjalizmu nie poprzez radziecki system władzy, lecz poprzez system władzy demokracji ludowej, pod warunkiem ścisłej współpracy z ZSRR oraz ciągłego umacniania i rozwoju systemu władzy demokracji ludowej w oparciu o pomoc ZSRR i krajów demokracji ludowej".*

Na etapie demokracji ludowej

Demokracja ludowa w Polsce zdała egzamin, jako rewolucyjna władza ludu. Dzięki właściwej polityce ruchu robotniczego, klasa robotnicza potrafiła pociągnąć za sobą do walki masy pracującego chłopstwa i pracującej inteligencji. Powstał zwarty sojusz mas ludowych pod przewodnictwem klasy robotniczej. Znalazł on odbicie w układzie politycznym naszego kraju, w postaci bloku demokratycznego, w obrębie którego współpracują ze sobą stronnictwa demokratyczne z partią robotniczą na czele.

Warunkiem podstawowym powodzenia tej polityki była jedność samego ruchu robotniczego. Tworzyła się ona poprzez jednolity front i zaciętą walkę z reformizmem, nacjonalizmem i oportunizmem w szeregach ruchu robotniczego a uwieńczona została powstaniem PZPR.

Demokracja ludowa złamała w Polsce panowanie wielkiego kapitału i obszarnictwa, stworzyła państwo ludowe, zbudowała i umocniła aparat władzy ludowej, uczyniła zeń skuteczny oręż w walce klasowej, zacieśniła sojusz robotniczo - chłopski, upolityczniła i wciągnęła do walki najszersze masy ludu pracującego, zapewniła Polsce niepodległość, granice i bezpieczeństwo na wewnątrz i na zewnątrz. Spełniła też najżywotniejszy postulat naszego interesu narodowego i klasowego — zacieśniła nierozerwalne węzły przyjaźni, sojuszu i współpracy, łączące Polskę ze Związkiem Radzieckim.

W ten sposób demokracja ludowa stwarza warunki dla budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

Rewolucyjne zadania na drodze do socjalizmu

W prawidłowym, marksistowsko - leninowskim ujęciu zagadnienia, demokracja ludowa jest ustrojem przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu. Jest ustrojem, w którym toczy się walka klasowa pomiędzy masami ludowymi z klasą robotniczą na czele, a żywiołami kapitalistycznymi. Rozwój do socjalizmu możliwy jest zatem tylko pod warunkiem, że w procesie toczącej się walki klasowej elementy kapitalistyczne będą systematycznie wypierane.

Przy zachowaniu przez partię prawidłowej linii politycznej, przy ścisłej współpracy ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami demokracji ludowej te podstawowe funkcje, które w ZSRR spełniała dyktatura proletariatu — u nas może i powinien spełnić system władzy demokracji ludowej.

Tak pojmowana demokracja ludowa jest odmianą ogólnej rewolucyjnej drogi do socjalizmu, wytyczonej przez Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina. Nie ma ona nic wspólnego z demokracją burżuazyjną, ani żadną t. zw. „drogą pośrednią" czy „złotym środkiem" — jak tego pragnęli neo-reformiści i oportuniści. Jest odmianą, wyrosłą na tle konkretnych warunków świata powojennego.

Zadania demokracji ludowej są sformułowane w Deklaracji Ideowej PZPR w następujący sposób:

„Ograniczanie, wypieranie i stopniowe usuwanie z życia gospodarczego elementów kapitalistycznych w mieście i na wsi przez nieprzejednaną walkę klasową przy równoczesnym dobrowolnym przeobrażeniu gospodarki drobnotowarowej w gospodarkę zespołową".

Równolegle z tym następować musi:

„Szybki rozwój sił wytwórczych w kraju na gruncie planowej gospodarki, której główną dźwignią jest uspołeczniony przemysł, tworzący trwałe podstawy gospodarki socjalistycznej w mieście i na wsi".

Nie może być mowy, by te procesy zachodziły samorzutnie, w sposób żywiołowy. Wręcz przeciwnie, gdyby pozostawić je samoczynnej grze sił społecznych i gospodarczych — nastąpiłoby nieuchronnie odradzanie i rozszerzanie się elementów kapitalistycznych w naszym ustroju. Zadania demokracji ludowej sformułowane w Deklaracji Ideowej PZPR, będą zrealizowane pod świadomym przewodnictwem Partii, kierującej się wskazaniami marksizmu - leninizmu.

Mobilizujemy organizacje terenowe do wiosennej akcji siewnej

Jan Brodzki

Wkrótce już rozpocznie się w kraju wiosenna akcja siewna, którą objęty zostanie w br. obszar ponad 8,8 miln. ha.

Czołowym zadaniem naszej Partii na terenie wiejskim jest więc w chwili obecnej zmobilizowanie wszystkich sił do terminowego zakończenia przygotowań i sprawnego przeprowadzenia tej akcji.

Do siewu wiosennego przygotowuje się administracja rolna, Zw. Samopomocy Chłopskiej, spółdzielczość wiejska, do akcji tej przygotowują się majątki państwowe oraz 3,5 miliona gospodarstw chłopskich.

Po to jednak, by prace przygotowawcze zakończone zostały we właściwym czasie, by nie zdarzyły się wypadki opóźnienia siewu na skutek niedbalstwa i braku nadzoru, by akcja przebiegała zgodnie z planem — wszystkim służyć muszą radą i pomocą organizacje naszej Partii.

Organizacja pomocy oraz ścisłej kontroli prac przygotowawczych i samego przebiegu akcji — obowiązuje wszystkie Komitety Wojewódzkie, Powiatowe i Gminne, wszystkie wiejskie powstawowe organizacje partyjne.

Partia nasza musi wszystko zrobić, by jak najwydatniej pomóc chłopu mało i średnio rolnemu, by mógł korzystać z maszyn Spółdzielczego Ośrodka Maszynowego, by miał zapewnioną dostawę nawozów sztucznych i materiałów siewnych.

Nasze organizacje partyjne czuwać będą, by wszystkie potrzebne do siewu maszyny Ośrodków Maszynowych wyremontowane zostały w terminie i na czas przygotowane do użytku.

Poważną rolę mają tu do spełnienia Komitety Członkowskie przy Spółdzielczych Ośrodkach Maszynowych, będące przedstawicielstwem chłopów mało- i średniorolnych. Szczególnie poważne obowiązki ciążą na naszych towarzyszach partyjnych, będących członkami tych Komitetów. Na nich bowiem Partia nakłada odpowiedzialność za pełne wykorzystanie wszystkich maszyn i narzędzi, za planowe przeprowadzenie remontu maszyn i narzędzi

Trzeba przeprowadzać surową kontrolę i karać winnych we wszystkich wypadkach ujawnienia maszyn możliwych do naprawienia, a nie wyremontowanych, nie przygotowanych do akcji wiosennej.

W remontach i doraźnych naprawach pomagały i dopomagać będą nadal załogi fabryczne, utrzymujące łączność ze Spółdz. Ośrodkami Maszynowymi. Dopomoże inicjatywa Partii, Związków Zawodowych i inicjatywa ekip robotniczych, które wyjeżdżając na wieś, wzmacniają w praktyce sojusz robotniczo-chłopski.

Niezmiernie ważną sprawą jest czuwanie nad prawidłową kolejnością zapisów do wykorzystywania maszyn. Chodzi o to, by w pierwszej kolejności obsłużeni byli mało i średniorolni; by przestrzegana była wysokość opłat, by na skutek kumoterstwa i protekcyjek, bogacze wiejscy nie otrzymywali traktorów i siewników ze szkodą dla chłopa biednego lub średniego.

Trzeba czuwać nad organizacją pomocy sąsiedzkiej, która jest jedną z ważnych form pomocy chłopu mało i średniorolnemu.

Partia nasza przywiązuje wielką wagę do rozwoju współzawodnictwa pracy w majątkach państwowych i ośrodkach maszynowych.

Współzawodnictwo w sposób niewątpliwy przyśpieszy remonty oraz tempo wykorzystywania maszyn przy robotach w polu, przyczyni się do przedterminowego zakończenia całej akcji siewnej, do przyśpieszenia likwidacji odłogów.

Niezmiernie ważną sprawą jest zwrócenie uwagi na działalność Komitetów Członkowskich przy spółdzielniach gminnych w związku z zaopatrywaniem przez nie chłopów w nawozy sztuczne i materiał siewny.

Nie może być takiej sytuacji, by chłopom mało i średniorolnym zabrakło nawozów sztucznych, czy materiału siewnego, a zdobył nawozy i materiał wiejski bogacz.

W oparciu o radę i pomoc organizacji partyjnej powinny Komitety Członkowskie zaostrzyć nadzór nad sprawiedliwym i klasowo słusznym rozprowadzeniem wszystkich potrzebnych do akcji siewnej artykułów przemysłowych i rolnych

W oparciu o radę i pomoc Partii musi być zorganizowana kontrola rozdziału kredytów na orkę i zasiewy. Do końca marca mało i średniorolni chłopi powinni w odpowiedzi na podania, które zostały pozytywnie zaopiowane przez Związek Samopomocy Chłopskiej otrzymać kredyty.

Trzeba dopilnować by pomoc Państwa trafiła właśnie do mało i średnio rolnych, trzeba pamiętać, że wystarczy na podaniu poręczenie jednego członka rodziny, trzeba dopilnować, by ani KKO ani SOP nie przekraczały 6 i pół stopy procentowej.

Zadaniem Partii będzie również zorganizowanie kontroli nad sprawnym i planowym przebiegiem akcji kontraktacyjnej. Muszą być zakontraktowane w dostatecznej ilości rośliny przemysłowe, a więc ziemniaki przemysłowe, buraki cukrowe, tytoń, oleiste, włókniste itd. Obszary upraw powinny być w porównaniu z rokiem ubiegłym, zgodnie z planem, zwiększone.

Nie mniej ważnym obowiązkiem będzie zwalczanie wszelkich objawów marnotrawstwa w zużyciu paliwa do traktorów, marnotrawstwa czasu na skutek złego ułożenia maszruty traktorów i marnotrawstwa materiałów siewnych i nawozów na skutek złego transportu, złego magazynowania czy też manka w czasie sprzedaży. Walcząc z marnotrawstwem propagować trzeba usilnie siew rzędowy, propagować trzeba większe zużywanie nawozów mineralnych, tak by po akcji siewnej nie pozostało na składach remanentów.

Do walki o sprawne przeprowadzenie akcji siewnej zmobilizować musimy wspólnie ze stronnictwami ludowymi wszystkie placówki spółdzielczości wiejskiej, Zw. Sam. Chłopskiej, wielomilionowe masy chłopów, oraz Komitety Folwarczne i ogół pracowników Państwowych Gospodarstw Rolnych.

Do walki o sprawne przeprowadzenie akcji siewnej — zmobilizować musimy wszystkie szczeble administracji rolnej, wszystkich gminnych agronomów, wszystkie placówki Technicznej Obsługi Rolnictwa.

Ciężkie czasy — dla spekulantów

Przemysł państwowy znacznie przekroczył poziom produkcji przedwojennej.

Spekulant: Nie, tego to już stanowczo za wiele

Rys. Jerzy Zaruba

Obłuda

Socjal-demokratyczni ministrowie norwescy pozazdrościli widać laurów swej rodaczce Soni Henie, słynącej z wysokiego kunsztu equilibrystyki. Gorzej jednak gdy karkołomne sztuczki wykonuje się nie na lodzie, a na ciele własnego narodu, jak to czyni rząd norweski.

Jak wiadomo, rząd norewski odrzucił propozycję radziecką zawarcia paktu nieagresji. W nocie skierowanej do ZSRR znajdujemy niezrównane kwiatuszki sofistyki. Rząd uważa, że musi się koniecznie przyłączyć do Paktu Atlantyckiego, bo ONZ nie daje dostatecznych gwarancji bezpieczeństwa Norwegii. Kilka wierszy dalej czytamy w tym samym dokumencie, że rząd uznaje za zbyteczne zawarcie paktu nieagresji z ZSRR, bo Karta ONZ daje dostateczne gwarancje nieagresji dla wszystkich członków ONZ. Są to sztuczki na miarę naszych małomiasteczkowych magików, którzy na żądanie publiczności to wyciągają zająca z rękawa, to znów chowają go z powrotem.

Ale to, co robią ministrowie norwescy, dzieje się nie na żądanie własnej publiczności, a na żądanie dyrekcji tej imprezy, siedzącej daleko, po drugiej stronie Atlantyku. Właśnie przeświadczenie, że naród norweski sprzeciwia się polityce rządu — czego wyrazem były liczne protesty w całym kraju — skłania rząd do użycia niezręcznych krętactw.

Obłuda przewija się przez cały tekst noty norweskiej. Słusznie podkreślając, że naród norweski pragnie utrzymania i wzmocnienia dobrych stosunków ze Związkiem Radzieckim, autorowie noty jednym tchem pragną wmówić, jakoby uczestnictwo w Pakcie Atlantyckim nie było aktem wrogości rządu norweskiego w stosunku do ZSRR.

Ale odrzucenie paktu nieagresji ze Związkiem Radzieckim przy jednoczesnym przystąpieniu do Paktu Atlantyckiego jest przedewszystkim przestępstwem w stosunku do własnego narodu. Rząd Norwegii odrzuca sojusz z państwem, które przyniosło jej wolność, wiąże się natomiast za pośrednictwem Paktu Atlantyckiego z tymi samymi Kruppami i Schachtami, którzy napadli i do niedawna okupowali Norwegię.

Rząd norweski prowadzi taką politykę na życzenie Wall Street. Nie ma on jednak odwagi przyznać się przed narodem do prawdziwych pobudek swej polityki i dlatego tyle jest obłudy w nocie rządu norweskiego.

J. A.

Aresztowania komunistów we Francji

Władze francuskie aresztowały pod zarzutem antypaństwowej działalności działaczy komunistycznych. Na zdjęciu widzimy (od strony lewej do prawej) Bertrand Jouenne, Roberta Peuillault, Pierre Juin i Jacques Friedland, prowadzonych do więzienia wojskowego. Aresztowani są dziennikarzami i grafikami komunistycznej prasy francuskiej.

Partia Pracy — partia imperializmu

Kierownicy brytyjskiej Labour Party głoszą niebardzo nową teorię, która ma ich zdaniem, najlepiej odpowiadać potrzebom rozwoju społecznego i gospodarczego. Jest to t. zw. przez labourzystów „demokratyczny socjalizm". Teoryjka ta ma usprawiedliwiać reakcyjną praktykę Labour Party, która stała się główną podporą zarówno brytyjskiego jak i amerykańskiego imperializmu.

Nacjonalizacja po angielsku

W wyborach 1945 r. Partia Pracy zwyciężyła pod hasłem upaństwowienia kluczowych gałęzi przemysłu. Nacjonalizacja labourzystowska w niczym nie skrzywdziła jednak kapitalistów brytyjskich. Znacjonalizowano Bank Angielski, wykupując jego akcje po cenach giełdowych i płacąc za nie obligacjami państwowymi, oprocentowanymi w wysokości 3%. Odsetek ten nie jest mniejszy od dotychczasowych dochodów akcjonariuszy, którzy przekształcili się poprostu w rentierów i nie ponosząc żadnego ryzyka, czerpią stałe dochody z funduszów podatników brytyjskich.

Podobnie przedstawia się nacjonalizacja przemysłu węglowego. Dotychczasowi właściciele mają w dalszym ciągu zapewnione dochody, a odnowienie sprzętu i koszty odszkodowań spadają na barki podatnika brytyjskiego. Podobne zasady mają obowiązywać przy przeprowadzeniu w niewiadomej przyszłości nacjonalizacji przemysłu stalowego, przy czym, jak to już miało miejsce, administracja przedsiębiorstw ma pozostać w ręku kapitalistycznych „fachowców". „Nacjonalizacja" taka nie tylko nie ma nic wspólnego z socjalizmem, ale wzmacnia pozycje kapitału finansowego.

Tak wygląda „socjalizm" Partii Pracy.

Wszystkie drogi prowadzą do City

Kierownictwo Labour Party łączą z wielkim brytyjskim kapitałem, jak najściślejsze więzy osobiste i często ...materialnie. Oczywista rzecz, sprawy te są na ogół dyskretnie przemilczane. Niemniej przeto od czasu do czasu jakiś spór w rodzinie rzuca na nie ciekawe światło. Tak było np. z aferą wiceministra Belchera i innych. Charakterystyczna jest również sytuacja centralnego organu Labour Party. *Daily Herald* i innych pism labourzystowskich.

Daily Herald nie jest własnością Parti. 51%, czyli absolutna większość jego akcji, należy do prywatnego koncernu *Odhams Press Limited*. Kierownikiem tego koncernu jest milioner angielski Southwood, prezes około 20 spółek akcyjnych i dyrektor wielu innych. Pismo finansuje jedna z największych firm kapitalistycznych londyńskiej City. *Investment Registery Limited*. Nominacja członków zespołu redakcyjnego zależy wyłącznie od kapitalistycznego trustu.

„Niech biedni płacą"

Przy tego rodzaju koligacjach polityka labourzystów doprowadziła do wyraźnych zmian w rozdziale dochodu społecznego na niekorzyść klasy robotniczej. Zyski kapitalistów rosną, płace natomiast zostały zamrożone na obecnym poziomie. Podwyżki są dopuszczalne tylko przy wysokich zarobkach, przekraczających 1.500 funtów rocznie.

W r. 1947 dochody drobnej grupy kapitalistów wynosiły, po potrąceniu podatków, 2.564 miliony funtów. Płace całej klasy robotniczej wynosiły w tym okresie 3.152 miliony funtów. Od r. 1938 do r. 1946 dochody kapitalistów wzrosły przeszło dwukrotnie.

Polityka podatkowa prowadzona jest w interesie wielkiego kapitału. Od 1946 do 1948 r. podatki bezpośrednie, które głównie obciążają bogatych, zmalały o 50 milionów funtów, podczas gdy podatki pośrednie, które głównie spadają na barki mas pracujących, wzrosły o 365 milionów funtów. W 1947 roku w porównaniu z rokiem 1946 globalna suma płac wzrosła o 78 milionów funtów, a globalna suma podatków pośrednich o 240 milionów funtów.

Konserwatysta Baldwin oświadczył w r. 1925:

„Trzeba, żeby płace ludzi pracy zmalały".

W nowym, 4-letnim planie rządu brytyjskiego czytamy:

„Ogólna zwyżka przychodów jednostki będzie przyczyną ruiny gospodarczej i kryzysu. Wszyscy zgadzamy się więc, iż należy jej zapobiec".

Baldwin działał oficjalnie w interesie City. W czyim interesie działa Labour Party?

Rośnie bezrobocie i nędza mas

Na barki klas pracujących spadają ponadto olbrzymie ciężary, wynikające z polityki zagranicznej Bevina. Każdy Brytyjczyk płaci 15 funtów rocznie na cele wojskowe.

Gospodarka angielska cierpi od olbrzymiego deficytu handlu zagranicznego, będącego w dużej mierze wynikiem planu Marshalla. W roku 1947 deficyt handlu brytyjskiego wynosił 591 milionów funtów, z czego 556 milionów przypada na handel z krajami półkuli zachodniej, czyli w praktyce w przeważającej części ze Stanami Zjednoczonymi. Za sprawą „socjalisty" Bevina pieniądze podatników brytyjskich płyną do skarbców bankierów Wall Street.

Nic więc dziwnego, że sytuacja klasy robotniczej Anglii stale się pogarsza. W styczniu rb. liczba bezrobotnych w Anglii wzrosła z 327 tys. na 375 tys. osób. Jest to najwyższy poziom bezrobocia od chwili zakończenia wojny.

Kierownicy Partii Pracy są oszczędni, ale oszczędzają wyłącznie kosztem klasy robotniczej. Jedną z zasadniczych „oszczędności" rządu jest zrezygnowanie z planu budownictwa mieszkaniowego i odbudowy szkół zniszczonych przez bombardowania. Lordowie i kapitaliści odbudowują swoje pałace własnym przemysłem. Robotnicy mogą się gnieździć w osławionych „slums" (norach), a dzieci ich pozostawać bez wykształcenia wobec braku budynków szkolnych. Jeszcze jeden przyczynek do „socjalistycznej" polityki Labour Party.

Klasa robotnicza broni się

Coraz liczniejsi robotnicy angielscy przekonują się, że zostali oszukani. Od 1946 do 1947 roku liczba członków Labour Party spadła z 645.345 na 608.487.

Rozbijacka akcja w ruchu zawodowym, prowadzona w skali międzynarodowej przez prawicowych przywódców, oraz nagonka na komunistów w związkach brytyjskich, otwierają coraz szerzej oczy robotnikom angielskim. W ciągu 9 pierwszych miesięcy 1948 roku wybuchło w Anglii 1.140 „nieoficjalnych" (to znaczy nie aprobowanych przez kierownictwo związkowe) strajków, które objęły 323 tys. robotników i 1.610 tys. godzin pracy.

Podpora podżegaczy wojennych

Tych kilka przykładów wykazuje, że prawicowa socjaldemokracja nie reprezentuje już nawet swych własnych reformistycznych teorii, lecz jest zwykłym narzędziem kapitalizmu. Rolę jej określił najwłaściwiej tow. Stalin, który już w roku 1927 w artykule pt. „Międzynarodowy charakter rewolucji październikowej" pisał:

„Dzisiejszy socjal - demokratyzm, to ideowa opora kapitalizmu... Nie podobna skończyć z kapitalizmem, nie kończąc z socjal - demokratyzmem w ruchu robotniczym".

Angielska Partia Pracy jest dziś reprezentatem interesów imperialistycznych wielkiego kapitału brytyjskiego i sługą amerykańskich trustów i karteli. Jest ona najbardziej typowym przykładem zdrady interesów robotniczych przez socjal-demokrację. Na przykładzie Bevina, Attlee i in. widzimy najlepiej, jak „socjaliści" zachodni idą w służbę najbardziej reakcyjnych sił świata kapitalistycznego i stają się podporą podżegaczy wojennych.

Jerzy Lobman

Rośnie armia bezrobotnych USA

(KORESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNY LUDU")

N. JORK, w marcu.

Prasa amerykańska poświęca coraz więcej miejsca sytuacji gospodarczej Stanów Zjednoczonych. Sprawa ta jest przedmiotem licznych wypowiedzi czołowych polityków amerykańskich, coraz częściej zajmuje się nią prezydent i jego ekonomiczni doradcy. W gabinetach amerykańskich ekonomistów wykuwa się coraz to nowe nazwy, mające stanowić definicję obecnej sytuacji gospodarczej. Bez względu jednak na nazwę, na tę czy inną uczoną formułę, większość wypowiedzi charakteryzuje ogromny niepokój o dalszy rozwój wypadków na gospodarczym froncie.

Co mówią oficjalne dane?

Jedną z oznak kryzysu jest znaczny wzrost bezrobocia.

Business Week z 19 lutego ocenia liczbę bezrobotnych na 3 miliony. Tę samą cyfrę podaje Evan Clague, dyrektor Biura Statystyki Pracy, który przyznaje, że od połowy stycznia ilość bezrobotnych wzrosła co najmniej o 300.000. Według Census Bureau, w czasie od grudnia 1948 r. do stycznia 1949 r., liczba bezrobotnych w Stanach Zjenoczonych wzrosła o 700.000 osób. Według ostatnich danych wynosi ona 3.200.000. Wprawdzie według nieoficjalnych danych, liczba bezrobotnych w tym czasie wzrosła o około 2 miliony, będziemy jednak opierali się jedynie na danych ściśle urzędowych.

W przemyśle, pracującym na potrzeby wojska, bezrobocie odczuwa się na razie w małym stopniu. Budżet 15 miliardów dolarów przeznaczony na cele wojenne, ratuje dotychczas sytuację w tych działach przemysłu. Toteż wzrost bezrobocia i likwidacja przedsiębiorstw, dotyczą głównie tych gałęzi przemysłu, które są obliczone na wewnętrzną konsumcję. Notujemy je przede wszystkim w przemyśle tekstylnym, odzieżowym, obuwianym, skórzanym i radiowym. Związek zawodowy pracowników przemysłu elektrotechnicznego, radiowego i maszynowego podał, że w ciągu ostatniego półrocza w samym tylko przemyśle elektrycznym, straciło pracę około 80.000 osób. Brak ładunków spowodował zwolnienia na kolejach. W ciągu ostatnich tygodni towarzystwo kolejowe New York Central zwolniło 8.100 robotników, a Pensylvania Railroad — 2.500.

W Nowym Jorku w ciągu ostatnich 3 miesięcy liczba osób pobierających zasiłki wskutek bezrobocia wzrosła o 65 proc. W Stanie New Hampshire w pierwszej dekadzie lutego 1949 r. było o 84 proc. więcej osób pobierających zasiłki wskutek bezrobocia aniżeli w ubiegłym roku. W stanie Illinois liczba ta wzrosła o 57 proc., w Kansas o 44 proc., w Massachusetts o 43 proc., w Wyoming o 31 proc. Wymieniamy tylko kilka stanów, celem jaskrawszego uwypuklenia tej sytuacji, która budzi coraz to żywsze zaniepokojenie wśród ekonomistów.

Czy nie ma podstaw do alarmu?

Sfery rządowe starają się oczywiście uspokoić opinię publiczną. Głoszą one, że liczba kilku milionów bezrobotnych w skali ogólnokrajowej nie posiada żadnego znaczenia i nie może wywrzeć wpływu na sytuację gospodarczą kraju. Wymieniony powyżej Evan Clague uważa, że problem bezrobocia powstanie w Stanach Zjednoczonych dopiero z chwilą, kiedy będzie 5 milionów bezrobotnych i to przez dłuższy czas. W przemówieniu wygłoszonym niedawno w Saint Louis, sekretarz handlu Charles Sawyer stwierdził, że w sytuacji kraju zachodzą pewne zmiany, uważał jednak, że „nie ma podstaw do alarmu".

Taki sam ton przebija z wypowiedzi innych mężów stanu, a cały szereg organów wielkiego kapitału, omawiając syutację gospodarczą, donosi równocześnie o wzroście zysków spółek akcyjnych, przez co szerzy złudzenia, jakoby kraj znajdował się w rozkwicie koniunktury.

Wzrost bezrobocia w Stanach Zjednoczonych nie jest oczywiście objawem przejściowym. Wprawdzie koniunktura jest nakręcana planowo przez zbrojenia i eksport w ramach planu Marshalla, wprawdzie nie można jeszcze mówić obecnie o załamaniu ekonomicznym, o krachu gospodarczym, to jednak przed oczyma Amerykanów poczynają się przesuwać minione obrazki z r. 1929, roku „wielkiej paniki".

Siła nabywcza szerokich mas w ostatnim czasie znacznie spadła i musi pogłębić przejawy kryzysu. Przemawiając niedawno w Kongresie, Leon Keyserling, wiceprzewodniczący Komisji Doradców Ekonomicznych Prezydenta, przyznał, że „więcej niż 1/5, a może 1/4 rodzin w Stanach Zjednoczonych nie ma dostatecznych dochodów, aby zapewnić sobie odpowiedni poziom życiowy".

Ten spadek siły nabywczej ludności — bez względu na takie lub inne uczone definicje amerykańskich ekonomistów — spowoduje dalsze pogorszenie sytuacji gospodarczej, pociągnie za sobą dalszy wzrost armii bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych.

JAN GÓRSKI

Nowy numer pisma »O trwały pokój, o demokrację ludową«

Artykuł wstępny nowego 5 (32) numeru pisma „O trwały pokój, o demokrację ludową" analizuje obecną politykę prawicowych socjalistów w rodzaju Bluma, Saragata, Bevina i innych. „Każdy dzień — stwierdza pismo — świadczy o ich bezpośrednim udziale w realizowaniu agresywnej polityki bloku anglo-amerykańskiego, polityki, zmierzającej do ujarzmienia narodów Europy i całego świata, do rozpętania nowej wojny".

Artykuł stwierdza, że prawicowi socjal-demokraci nie są w stanie zwykłymi metodami łamistrajkowstwa zdusić masowych walk robotniczych, zwłaszcza we Francji i we Włoszech. Pismo stwierdza:

„Prawicowi socjaliści utorowali już raz faszyzmowi drogę do władzy państwowej w Niemczech i w innych krajach. Klasa robotnicza przezwała za to pogardliwie prowodyrów prawicowych socjalistów „socjal-faszystami". Obecnie chcą oni uporczywie raz jeszcze odegrać swą nikczemną rolę i znowu utorować faszyzmowi drogę do władzy."

Otto Grotewohl, przewodniczący Niemieckiej Partii Jedności Socjalistycznej pisze o najważniejszych problemach SED i o sprawie przekształcenia jej w partię nowego typu.

Jako jedno z podstawowych zadań pracy partyjnej SED, Grotewohl wysuwa walkę o czystość szeregów partii i pogłębienie świadomości marksizmu-leninizmu.

Grotewohl pisze: „Uczyniliśmy również wiele w celu wyjaśnienia członkom partii naszych stosunków z Polską, w szczególności faktu, iż uznanie granicy na Odrze i Nysie jest bezwzględnym warunkiem utrzymania przyjaznych stosunków z ludowo - demokratyczną Polską".

L. Bułatowicz w artykule: „Klika Tito — zaciekły wróg ZSRR i krajów demokracji ludowej" — stwierdza na wstępie, że minął czas, kiedy to nacjonaliści jugosłowiańscy z grupy Tito zapewniali obłudnie, że są przyjaciółmi ZSRR i WKP(b). Obecnie zrzucili oni już całkowicie maskę. Polityka grupy Tito doprowadziła do tego, — stwierdza dalej autor — że w Jugosławii zagrożone zostały wszystkie zdobycze demokratycznej przebudowy kraju. „Jugosławia przekształca się coraz bardziej w zwykłą republikę burżuazyjną, kraj zmarshallizowany, zależny coraz bardziej od drapieżców Wall Street".

Autor w sposób wyczerpujący opisuje politykę zdrady, uprawianą przez klikę Tito i jej zbrodnie wobec narodów Jugosławii. „Renegaci — stwierdza autor — zdrajcy narodu jugosłowiańskiego odpowiedzą przed nim za wszystkie swe haniebne zbrodnie."

N. Popowa, wiceprzewodnicząca Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet omawia walkę kobiet świata przeciwko podżegaczom wojennym.

„W dniu 8 marca — pisze autorka — miliony kobiet całego świata wyrażą wolę i zamiar jeszcze ściślejszego zwarcia szeregów w zjednoczonym obozie demokratycznym, by zrealizować wielkie i szlachetne zadanie, nakreślone na jego sztandarach".

Józef Rewai, członek Biura Politycznego Węgierskiej Partii Pracujących, pisze o nagonce imperialistycznej na Republikę Węgierską w związku z procesem kardynała Mindszenty'ego.

W numerze znajdujemy poza tym artykuły Vella Marcellino i Vittorio Bardini — członków KC Kom. Partii Włoch. R. Celas'a — członka KC Kom. Partii Francji, Ernesta Fischera — członka KC Kom. Partii Austrii, Constanza Cracinu — członka KC Rumuńskiej Partii Robotniczej i inne.

Z ruchu robotniczego

Z.S.R.R.

Radzieckie związki zawodowe prowadzą zakrojoną na szeroką skalę akcję wymiany doświadczeń poszczególnych robotników i zakładów pracy. I tak np. na stoczni rzecznej w Astrachaniu zreformowano proces remontu statków. W opracowaniu nowego planu pracy wzięli udział inżynierowie, technicy i stachanowcy. Nowy plan przyśpiesza proces remontu i skraca okres pozostawania statków na stoczni. W chwili obecnej za pośrednictwem Komitetu Centralnego Związku Zawodowego Pracowników Transportu Rzecznego nowa metoda pracy popularyzowana jest na innych stoczniach.

*

Oddział płac Komitetu Centralnego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Samochodowego i Traktorowego ZSRR rozsyła stale do wszelkich fabryk biuletyny poświęcone wymianie doświadczeń w dziedzinie organizacji współzawodnictwa socjalistycznego i ruchu stachanowskiego. Przewodniczący Komitetów Fabrycznych żywo interesują się informacjami i ze swej strony przesyłają do Komitetu Centralnego Związku wiadomości o wszelkich zdobytych doświadczeniach.

CZECHOSŁOWACJA

Robotnicy i urzędnicy fabryki „Zbrojowka" w Brnie wysłali do prezydenta Gottwalda pismo, w którym zobowiązują się podwyższyć wydajność pracy, przeprowadzić dodatkowe oszczędności materiału i wzmocnić racjonalizację procesu wytwórczego na cześć zbliżającego się IX Zjazdu Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Przeprowadzenie tych postanowień powinno dać 30 milionów koron oszczędności. (I).

ANGLIA

Wbrew prowadzonej przez rząd Partii Pracy polityce blokowania płac, robotnicy brytyjscy domagają się wciąż podwyżki płac. Ostatnio kierownictwo Związku Zawodowego Tkaczy, liczącego 70 tysięcy członków, zażądało podwyżki płac, gdyż stały wzrost cen zlikwidował w praktyce drobną podwyżkę zeszłoroczną, a jednocześnie wzrastają dochody właścicieli fabryk.

*

W fabryce radioaparatów w Ilfordzie wybuchł strajk, spowodowany wydaleniem przez kierownictwo zakładu jednego z aktywistów związkowych. Wobec zdecydowanej postawy strajkujących dyrekcja zmuszona była zmienić postanowienie i przyjąć aktywistę z powrotem do pracy.

HOLANDIA

Zjednoczona Centrala Związków Zawodowych w Holandii jednogłośnie potępiła rozbijacką działalność Kuppersa, który jako reprezentant Holandii w Światowej Federacji Związków Zawodowych przyłączył się do brytyjskich i amerykańskich rozłamowców.

W szeregach związkowców holenderskich rozlegają się coraz częściej głosy, domagające się ponownego nawiązania łączności ze Światową Federacją Związków Zawodowych. I tak np. pracownicy transportowi w Zandam dali wyraz swemu oburzeniu, spowodowanemu działalnością Kuppersa i zażądali natychmiastowego nawiązania stosunków z ŚFZZ. (I).

Początki ruchu robotniczego

W poniedziałek, dnia 7 marca o godz. 18.00 tow. prof. dr Z. Kormanowa wygłosi odczyt pt. „Początki ruchu robotniczego".

Będzie to drugi z kolei odczyt, poświęcony zagadnieniom marksistowskim, organizowany przez Międzyuczelniane Kolegium Pracowników Naukowych PZPR. Odczyt odbędzie się w Sali Kolumnowej Uniwersytetu Warszawskiego, Krak. Przedmieście 26/28.

Wstęp wolny.

Odczyt tow. L. Finkelsztajna

Wydział Propagandy KC PZPR organizuje w dniu 8.III. 1949 r. o godz. 16.30, w sali NOT przy ul. Czackiego 3/5 odczyt redaktora „O trwały pokój o demokrację ludową" tow. L. Finkelsteina na temat „Aktualne zagadnienie międzynarodowego ruchu robotniczego". Wstęp wolny.

K. I. Gałczyński

Do konduktorki szczecińskiego tramwaju Nr 1

Mario,
jestem od ciebie daleko.
Odpoczywam. Tu taka ładna wioska.
A ty jedziesz w tej chwili „jedynką" przez Aleje Wojska Polskiego,
a na następnym przystanku już będzie wiosna.

8-go marca (słyszałaś w radio?) dla policyjnych przyczyn
zabronił świętować twoim francuskim siostrom rząd francuski.
To nas nie zaskoczyło. Cóż, rząd kapitalistyczny, czyli, mówiąc po prostu, nieludzki.

A świat posiądą ludzie, Mario. Masz
i ty swój wpływ na cały świat, gdzie prości rządzić będą.
Pozdrów ode mnie Jóźka; i Szczecin nasz;
w ten dzień 8-go marca; w twoje święto.

Pieśniarz radzieckiej Gruzji

Leonard Zycki

Literatura gruzińska liczy wiele stuleci historycznego rozwoju. Wydała ona wielu wspaniałych poetów. Na czele ich stoi Szota Rustaweli, autor heroicznego poematu: „Rycerz w tygrysiej skórze". Rustaweli jest tak popularny w Gruzji, że lud zwie go po prostu Szota. Nie znajdzie się Gruzina, który by nie umiał zacytować chociażby fragmentu tego wspaniałego poematu.

W Związku Radzieckim to arcydzieło literatury gruzińskiej, liczące już ósmy wiek istnienia, zostało przełożone na wszystkie języki radzieckie i weszło jako cenny wkład do skarbca wszystkich literatur Związku. 750-lecie istnienia poematu: „Rycerz w tygrysiej skórze", było uroczyście obchodzone nie tylko w Gruzji, ale i na terenie całego Związku Radzieckiego. W nowszych czasach Gruzja wydała wielu znakomitych poetów, że wymienię Dawida Guramiszwili, Mikołaja Baratoszwili, Grzegorza Orbeliani, Grzegorza Eristawi, I. Czawczawadze, ze starszych zaś: H. Tabidze, S. Czikowani i G. Leonidze ze współczesnych.

Między radzieckimi a dawniejszymi poetami Gruzji nie ma przepaści. Poeci radzieccy czerpią z bogatej tradycji narodowej literatury i są kontynuatorami dawnej, pięknej kultury.

Na czoło radzieckich poetów Gruzji wybił się Halaktion Tabidze, od 1933 r. obdarzony honorowym tytułem „ludowego poety Gruzji". Urodził się on w 1892 r., w rodzinie nauczyciela, mającego styczność z kołami literackimi. Rodzice chcieli wykształcić go na duchownego i oddali go do Tyflisu (obecnie — Tbilisi) do seminarium duchownego. Lecz kariera kościelna, prawie jedyna w czasach caratu kariera dla biedaka, pod żadnym względem mu nie odpowiada. Wcześnie wstępuje na drogę poezji i drukują go już jako szesnastoletniego chłopca.

Rewolucja 1905 r. czyni na młodym poecie olbrzymie wrażenie i pod tym wrażeniem pisze poemat „Pierwszy Maj", przeniknięty rewolucyjnym patosem. Poemat ten niejednemu proletariuszowi dopomógł do odnalezienia prawdziwej drogi. Nie ma Gruzina, który by go dziś nie znał na pamięć. Poemat znajduje się w podręcznikach szkolnych i jest czymś w rodzaju gruzińskiej „Ody do młodości".

Jednakże sam Tabidze nie utrzymał się na obranej drodze i w okresie reakcji po nieudanej rewolucji stał się zwolennikiem mistycyzmu i krańcowego indywidualizmu, tak modnego w owym okresie wśród burżuazyjnych poetów Zachodniej Europy.

Poezje Halaktiona Tabidze, wydane w 1914 r., to typowy dekadentyzm. Wiersz jego w tym okresie, piękny i muzykalny, obfituje w symboliczne obrazy, w pozbawione konkretnej treści, ale nowe i oryginalne metafory.

Już w swych pierwszych utworach staje się Tabidze nowatorem gruzińskiej poezji dwudziestego wieku. Wprowadza nową rytmikę, nową proporcję dźwiękowej budowy wiersza, dotychczas lirykom gruzińskim nieznane.

Najcharakterystyczniejszymi utworami owego okresu dekadentyzmu są poematy: „Błękitne konie" i cykl „Meri", napisane pod wpływem „Wierszy o przecudnej damie" i „Nieznajomej" Błoka.

W chwili wybuchu Rewolucji Październikowej Tabidze był już wybitną osobistością w literaturze gruzińskiej. Pod wpływem epokowych wydarzeń Wielkiej Rewolucji, zmieniają się jego poglądy na sztukę i twórczość.

Pisze przepiękne wiersze o powołaniu poety i potępia wszelkie odsuwanie się od rzeczywistości, od życia narodu. Jako jeden z pierwszych z grona gruzińskiej inteligencji, współpracuje z władzami radzieckimi, gdy Gruzja w 1921 r. staje się republiką związkową.

Już nie „Błękitne Konie" go interesują, lecz realne zjawiska życia takie, jak uprzemysłowienie kraju, kolektywizacja, przebudowa transportu, ruch pionierów itd. Tematom tym poświęca szereg utworów.

Pisze teraz o kontrastach nowego bytu, który wkroczył w zacofane doliny górskie (w wierszu „Arba i auto"), o robotnikach wypoczywających z żonami w dawnych pałacach wielmożów („Abchazja"), o Leninie, o Henri Barbusse na kongresie obrony kultury, o zwycięskich sztandarach („Sztandary"), o Radzieckiej Gruzji („Pieśń o odnowionej Gruzji") itd.

W czasie drugiej wojny światowej występuje tak, jak i inni poeci gruzińscy, jak Czikowani i Leonidze, z wierszami opiewającymi bohaterstwo żołnierzy radzieckich, zwłaszcza Gruzinów, w walce z niemieckimi najeźdźcami.

Mówiąc o braterstwie narodów radzieckich wypowiada słowa, dające się zastosować do wszystkich ludów, pod wszystkimi szerokościami geograficznymi.

Jeśli sercem swym słyszysz
serce towarzysza,
Od związku serc szlachetnych—
cóż może stać wyżej?
Zwycięskim będzie nasz marsz—
wszak idziem brat za brata!
Związkowi serc nie straszna
żadna zapora ni krata!

Na Międzynarodowy Dzień Kobiet

Kobiety polskie, zarówno robotnice, zatrudnione w przemyśle ,jak i chłopki witają Międzynarodowy Dzień Kobiet nowymi osiągnięciami w pracy. Na zdjęciu górnym jedna z robotnic Zakładów Żyrardowskich, pracująca na krosnach lnianych. U dołu dwie robotnice rolne: tow. Stanisława Prus i tow. Elżbieta Kasprzyk, uczestniczki odbywającego się w Warszawie I Zjazdu Kobiet Związku Zaw. Robotników Rolnych

Kronika kulturalna

WYSTAWA MALARSKA DLA ROBOTNIKÓW PAFAWAG-u

Na kolonii mieszkaniowej PAFAWAG-u w Grabiszynie otwarta została wystawa prac malarskich 73-ch wrocławskich plastyków-amatorów, zorganizowana z inicjatywy Wojewódzkiego Koła Krzewienia Kultury Oddziału Wrocławskiego Z. P. A. P. Otwarcie wystawy połączone prelekcją i występami artystów Teatru i Opery Dolnośląskiej spotkało się z dużym zainteresowaniem mieszkańców dzielnicy robotniczej.

Otwarcie wystawy malarskiej w Grabiszynie jest wstępem do serii tego rodzaju imprez kulturalnych nie tylko we Wrocławiu, ale na całym Dolnym Śląsku.

RADIOFONIZACJA DOLNEGO ŚLĄSKA

W akcji radiofonizacji na Dolnym Śląsku pierwsze miejsce zajęła Nowa Sól, drugie — Wrocław. Radiowęzeł w Nowej Soli posiada 1.840 głośników radiowych, zaś Wrocław — 1.329.

Nowoutworzona, przy radiowęźle w Nowej Soli, komisja społeczna przeznaczyła 125 tys. zł na częściowe pokrycie kosztów instalacji głośników w mieszkaniach robotników miejscowych fabryk. Przeprowadziła ona również całkowitą radiofonizację majątków państwowych.

ŚWIETLICA MIĘDZYZWIĄZKOWA POWSTAŁA W CIESZYNIE

W Cieszynie została otwarta i przekazana do użytku związków zawodowych miasta i pow. cieszyńskiego świetlica międzyzwiązkowa. Nowootwarta placówka kulturalna znalazła pomieszczenie w byłym hotelu.

Uroczystego otwarcia świetlicy dokonał przedstawiciel OKZZ z Katowic tow. Pałasz.

130 BIBLIOTEK PUBLICZNYCH W POW. WADOWICKIM

Akcją upowszechnienia czytelnictwa objęty już został cały powiat wadowicki, w którym powstało 130 bibliotek publicznych. Ostatnio otwarto uroczyście biblioteki — w Andrychowie, Brzeźnicy, Budzowie, Choczni, Kalwarii, Makowie Podhalańskim, Wadowicach, Zatorze, Zawoli i innych miejscowościach. W związku z rozszerzeniem sieci bibliotek odbył się w Wadowicach kurs dla ich kierowników.

GWARKOWA ZWYCIĘŻYŁA W KONKURSIE NA KORONKI ŚLĄSKIE

W celu podniesienia poziomu artystycznego koronkarstwa i przystosowania go do potrzeb życia współczesnego, Ministerstwo Kultury i Sztuki wespół ze Spółdzielnią Artyst. Wytwórczości A.R.W. w Katowicach ogłosiło konkurs na koronki śląskie.

Jury pod przewodnictwem przedstawicielki Min. Kultury i Sztuki J. Stankiewiczowej, przyznało pierwsze miejsce Marii Gwarkowej, przodowniczce koronkarstwa wybitnej artystce ludowej i działaczce społecznej, która zdobyła łącznie 6 nagród.

Z kolei największą ilość nagród uzyskał Michał Ptak, jedyny mężczyzna, biorący udział w konkursie.

KONCERT SYMFONICZNY ARTYSTÓW CZECHOSŁOWACKICH

Dnia 10 bm. w ramach Tygodnia Przyjaźni Polsko-Czesłowackiej odbędzie się koncert symfoniczny Filharmonii Stołecznej pod dyrekcją wybitnego dyrygenta czechosłowackiego Jarosława Kromholtza, z udziałem znanego czechosłowackiego skrzypka Aleksandra Plocka.

WYSTAWA CHOPINOWSKA DLA PERYFERII WARSZAWY

Wydział Kultury i Sztuki Zarządu m. st. Warszawy przygotowuje wystawę objazdową, przeznaczoną dla peryferii miasta, obrazującą życie i twórczość Fryderyka Chopina. Każdorazowe otwarcie wystawy poprzedzone będzie audycją muzyczną oraz słowem wstępnym.

Czechosłowacka sztuka ludowa w Muzeum Narodowym

W ramach Tygodnia Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej zostanie otwarta 7 bm. w Muzeum Narodowym wystawa Czechosłowackiej Sztuki Ludowej.

Wystawa obejmuje eksponaty z zakresu: architektury: mieszkalnej, gospodarczej i sakralnej wsi czechosłowackiej, stroju, mebli i sprzętu oraz malarstwa, rzeźby i grafiki ludowej.

Eksponaty pochodzą z trzech głównych regionów tj. z Czech, Moraw i Słowacji.

Przy wyborze materiału do wystawy uwzględniono skomplikowaną problematykę sztuki ludowej, podłoże społeczno-ekonomiczne, charakter geograficzny, wpływ kultury i sztuki oficjalnej oraz wszystkie te czynniki, które stanowią o wyrazie sztuki ludowej.

Cechą charakterystyczną wystawy jest krytyczny stosunek do romantycznego ujęcia twórczości ludowej, właściwej badaczom przełomu XIX i XX stulecia.

Wystawa Czechosłowackiej Sztuki Ludowej ma bardzo wiele eksponatów o dużej wartości artystycznej i jest ciekawym zjawiskiem nie tylko dla ogółu publiczności polskiej, lecz również dla świata artystycznego.

Jan Papuga laureatem nagrody literackiej Szczecina

W dniu 4 marca odbyło się posiedzenie jury nagrody literackiej m. Szczecina za twórczość w okresie 1945 — 1948.

Jury w składzie: przewodniczący MRN w Szczecinie Zdzisław Muszyński, prezydent miasta inżynier mgr. Piotr Zaremba, Jerzy Andrzejewski, Stanisław Szydłowski i Michał Frank — po przedyskutowaniu dorobku pisarzy, których twórczość związana jest z problematyką morską, oraz ziem Pomorza Szczecińskiego, uchwaliło przyznać nagrodę literacką m. Szczecina w wysokości 200.000 złotych młodemu pisarzowi-maryniście Janowi Papudze, autorowi tomu opowiadań, wydanego w roku 1946 przez Spółdzielnię Wyd. „Książka" pt. „Szczury morskie", oraz powieści pt. „Czterej z Albatrosa", której fragmenty były drukowane w prasie literackiej.

Jednocześnie jury postanowiło wyróżnić za twórczość poetycką Witolda Wirpszę, oraz Tymoteusza Karpowicza.

Jan Papuga

Wręczenie nagrody literackiej, oraz przyznanych uprzednio nagród plastycznych, jak również nagród za osiągnięcia w dziedzinie przemysłu artystycznego — odbędzie się w pierwszych dniach kwietnia r. b., na specjalnym posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej w Szczecinie.

Z wystawy objazdowej grupy »Warszawa«

Grupa plastyków „Warszawa" zorganizowała wystawę objazdową sztuki plastycznej. Wystawę obejrzą rzesze robotników. Wystawa znajduje się obecnie w fabryce Wedla w Warszawie, skąd przeniesie się do związku kolejarzy, a potem na Śląsk. Na fotografii kwasoryt Marii Hiszpańskiej: „Siostry piastunki" wystawiony na tej wystawie

W teatrach dla najmilszych widzów

Tak się złożyło, że dopiero niedawno miałem możność zapoznania się z teatrami dla młodego i najmłodszego widza w Warszawie, z Teatrem Dzieci Warszawy i teatrem „Guliwer". Pozostaje jeszcze „Nasz teatr" i „Niebieskie migdały" — o nich innym razem. Znajomość zawarłem narazie dość pobieżną. Ale i o tym co widziałem — warto napisać.

O beksie i o moście

Teatr Dzieci Warszawy gra obecnie sztuczkę Marii Billiżanki „O Basi beksie". Billiżanka prowadzi w Krakowie wyborny teatr dla dzieci i świetnie umie nawiązywać kontakt z dziecięcą widownią, ale jako autorka peszy się, jąka, potyka i przewraca. Założenie bajeczki — płaksiwa Basia wraz z gronem zwierząt domowych dowiaduje się u czarodzieja gdzie można otrzymać drożdże, potrzebne jej dla upieczenia ciasta tatuciowi i mamusi i wreszcie dostaje te drożdże w fabryce — nie wydaje mi się pedagogicznie trafne i nie wytrzymuje konfrontacji z życiem („skoczno, Basiu, do spółdzielni na rogu i kup 10 deka drożdży"). Na tak wątłej kanwie nie wiele mógł osnuć reżyser Bończa - Tomaszewski plastyk Lindner, dekoratorka Petry - Przybylska i nawet kompozytor muzyki Artur Malawski. Młodociane Beksy — poznałem dwie najmilsze dublerki tej tytułowej roli, o dziwo, ani zazdrosne o siebie, ani intrygujące przeciw sobie — żałośnie płaczą i wesoło się śmieją. Pawełek rezolutnie przewodzi gromadce czworonożnych, skrzydlatych i rogatych przyjaciół, którzy robią co mogą by ożywić dość niemrawy tekst. Barbara Abramow i Krystyna Duszczyk czynią to bodaj najlepiej.

Jeśli by mi ktoś powiedział, że sąd mój o „Beksie" jest sądem starego konia, który nie potrafi się wczuć w psychikę dziecka, udowodniłbym, że się myli. Bo wystarczyło obserwować dość obojętnie zachowanie się małych widzów na „Beksie" i porównać je z aplauzem i skupieniem, z jakim wysłuchują trzyaktowej sztuki Gabrieli Pauszer - Klonowskiej „Budowali Most", by wymierzyć różnicę.

W tym poprzednim przeboju Teatru Dzieci Warszawy tekst — przy jego wszystkich niedociągnięciach, przeciągnięciach uczuciowych i naciągnięciach psychologicznych — pozwolił teatrowi na rozwinięcie niemałej inwencji, z czego zręcznie skorzystała reżyseria widowiska (Ładosz i Szereszewska) i inscenizacja (Klima Krymkowa). Aktorzy grają ze słusznym poczuciem ważności swego zadania — niektórzy dobrze (Zagórski, Gorzkowski). Bardzo miłym na scenie dla dzieci zjawiskiem jest Janina Seredyńska. Sztuka Klonowskiej głosi kult pracy, a teatr uplastycznia słowa, stwarzając sugestywną wizję huty śląskiej, ruin Warszawy, budowania mostu. Przedstawienie jest przyjemne i dzieci, które go jeszcze nie widziały, powinny molestować, by je do teatru przy ul. Konopnickiej koniecznie zaprowadzono.

O krasnalku, wężach, ślimakach i rybie - pile

Pasjami lubię czytać programy teatralne. To bardzo zajmująca i pouczająca lektura, zwłaszcza gdy przemawiają cyfry i zestawienia. M. Irena Sowicka, kierownik i reżyser „Teatru Lalki i Aktora Guliwer" podała sporo ciekawych liczb i dat, obrazujących plastycznie ciernistą drogę, ale zarazem i godną podziwu wytrwałość i zaciekłość, z jaką zespół Guliwera dążył do wytkniętego celu. Szkoda jednak, że do tych danych dołączyła pretensjonalne, liryzujące wspomnienia i uprzedzające krytykę wypady polemiczne. Osąd jest stanowczy: „Guliwer pokazuje lalkę i aktora w ich pełnej, współczesnej postaci". Nie zapoznałem się szczegółowo z „Guliwerem", ale wiem na pewno: aktor w tym teatrzyku jest elementem drugoplanowym.

Nic to zresztą nie szkodzi, skoro Guliwer jest teatrem lalki i żywy człowiek spełnia w nim tylko rolę motywu baśniowego, jak zmaterializowany duch lampy Aladyna u Obrazcowa czy Jaremy. Większe zastrzeżenia można by zgłosić do samego świata lalek. Kukiełki — dzieło J. Srokowskiego — skonstruowane są (mowa o kukiełkach, wyobrażających ludzi) z pewną schematyzacją i bryłowatością. Przyznaję, że mniej mi przemawia do wyobraźni tancerka o nogach kubistycznych, niż bardziej realistycznie czarodziejskie lalki Jaremy (nie mówiąc już o „żywych" lalkach Obrazcowa). Pewien Włoch napisał dramat p. t. „Ileż namiętności w marionetkach!" Ten okrzyk przystaje w zupełności do cudownych figurek Obrazcowa, da się go zastosować i wobec kukiełek Jaremy. Kukiełki Sowickich są czasem drewniane, obnażone w swoim mechanizmie, jak lalka, z której psotnik zdjął sukienkę.

Element głosu znajduje w Guliwerze rozwiązanie bardzo dobre: słowa poruszaczy lalek brzmią czysto, wyraźnie i zróżnicowanie, rzecz wciąż nieosiągalna w krakowskiej „grotesce". Element muzyki wmontowany jest w całość bardzo sprawnie i dodaje widowisku miłych melodii (muzyka S. Prószyńskiego). Natomiast element inscenizacji i montażu miejscami szwankuje: są dłużyzny i przeciąganie efektu.

Element ruchu jest rozwiązany w „Guliwerze" odgórnie, przy pomocy systemu sznurków, widocznych, niestety, nawet z dalszych rzędów widowni. Jest to sposób mniej celowy i artystycznie o wiele bardziej ubogi niż oddolne kierownictwo ruchami kukiełek. Z systemu zastosowanego w „Guliwerze" wynika pewna niezamierzona kanciastość ruchów lalek i zwężenie skali tych ruchów. Proszę porównać taniec Dorotki z popisami tanecznic Obrazcowa lub — jeszcze lepiej — taniec wężów w „Korsarzach", z tym co by z tego tańca zrobili spece moskiewscy.

Element tekstu — mówię o granych obecnie w „Guliwerze" „Korsarzach", widowisku Srokowskiego i Sowickich — jest literacko słaby, jak zresztą znakomita większość tekstów dla teatrów lalek. Trudno więc dopatrzeć się w tym winy „Guliwera". Na brak odpowiedniego repertuaru skarżą się wszystkie teatry młodzieżowe. Panuje tu posucha, która nie dobrze świadczy o autorach dla dzieci (podobno nader licznych).

Mimo wyliczonych tu wad i braków „Guliwer" zasługuje na poparcie i na ciepłe słowa. Na poparcie — ponieważ teatr marionetkowy jest bardzo istotną odmianą sztuki teatralnej, ważną nie tylko dla dzieci (dla których, jak stwierdzają fachowcy, ma całkiem specjalne znaczenie), ale i dla dorosłych. Na ciepłe słowa — ponieważ znajdują się w nim tak urocze sceny jak wędrówka nurka po dnie morza, tak oryginalne i ładne kukiełki, jak ośmiornice, węże i ławice srebrnych rybek, tak dowcipne i trafiające do wyobraźni dziecięcej nawiązania, jak w prologu i epilogu.

Pragnąłbym, aby zarówno Teatr Dzieci Warszawy, jak „Guliwer" uważali to krótkie omówienie za pozytywną w stosunku do ich pracy i życzliwą recenzję.

JASZCZ

Włocławski świat pracy manifestuje na rzecz pokoju

W sali Teatru Ziemi Kujawskiej we Włocławku odbył się wiec protestacyjny świata pracy przeciwko anglosaskim podżegaczom wojennym oraz przeciwko rozbijaczom Światowej Federacji Związków Zawodowych.

Referaty polityczne wygłosili: przedstawiciel KM PZPR tow. Zawiślak i sekretarz OKZZ w Bydgoszczy Kamiński.

Przemówienia przerywano okrzykami na cześć Związku Radzieckiego i Generalissimusa Stalina, na cześć rządu Rzeczypospolitej i narodów demokracji ludowej.

W uchwalonej rezolucji włocławski świat pracy, wyrażając twardą i niewzruszoną wolę obrony trwałego pokoju, potępia anglosaskich podżegaczy wojennych, którzy w interesie kapitału zwalczają radziecki projekt redukcji zbrojeń i szerzą propagandę nowej wojny światowej.

Wiec zakończono owacjami na cześć solidarności narodów demokratycznych, ze Związkiem Radzieckim na czele.

Junacy »Sł.« z Pafawagu wzywają do współzawodnictwa w odbudowie stolicy

Hufiec Powszechnej Organizacji „Służba Polsce" przy Fabryce Wagonów „PAFAWAG" na akademii w rocznicę powstania P. O. „Służba Polsce" uchwalił rezolucję w której zobowiązuje się wypełniać sumiennie i gorliwie postanowienia programowe organizacji, usilnie pracować nad podniesieniem poziomu uświadomienia obywatelskiego, wspierać aktywnie wszelkie pociągnięcia zmierzające do socjalizacji kraju, wydajnie pracować nad podniesieniem stopy życiowej współobywateli.

Dla czynnego przyczynienia się do odbudowy stolicy hufiec zobowiązuje się oczyścić i przygotować do wywozu 500.000 szt. (pół miln.) cegieł.

Celem zmierzenia swoich sił i wskazania drogi innym hufcom, junacy wzywają do szlachetnego współzawodnictwa hufiec sąsiedniego zakładu MIO oraz inne hufce w niesieniu pomocy odbudowującej się stolicy.

Wiadomości z kraju

MIĘSO Z POW. RAWSKO-MAZOWIECKIEGO DLA ŁODZI

Komisja usprawnienia w Rawie Mazowieckiej ustaliła punkty uboju i przerobu mięsa. Ubój i przetwór wyrobów wędliniarskich odbywać się będzie w pow. rawsko - mazowieckim w Rawie Mazowieckiej, Białej Rawskiej, Nowym Mieście nad Pilicą i Białaszewicach.

Te punkty uboju będą zaopatrywały za pośrednictwem gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska" ludność okoliczną w mięso i wędliny. Całą nadwyżkę mięsa, tłuszczów i wyrobów wędliniarskich pow. rawsko-mazowiecki będzie przekazywać robotniczej ludności Łodzi.

ODŻYWCZA MIESZANKA DLA TRZODY CHLEWNEJ

Prowadzona przez spółdzielnię „Samopomoc Chłopska" wytwórnia pasz treściwych w Konstancji, pow. kutnowski, została obecnie nastawiona na dostarczanie rolnikom, kontraktującym trzodę chlewną specjalnej mieszanki tuczącej. Mieszanka, wyrabiana jest z otrąb żytnich i pszennych, mączki mięsnej i kostnej, makuchów, węgla drzewnego, wapna pastewnego itp.

Zdolność produkcyjna wytwórni wynosi obecnie 30 ton mieszanki dziennie.

PORADNIE DLA INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW W ŁODZI

Stowarzyszenie Techników i Inżynierów Przemysłu Włókienniczego, działające w ramach NOT, uruchamia pierwszą w Polsce bezpłatną poradnię techniczną dla swych członków, jak i dla osób zajmujących stanowiska techniczne w przemyśle włókienniczym, a nie będących członkami Stowarzyszenia.

Porad udzielać będą stale w oznaczonych dniach najwybitniejsi specjaliści branżowi w zakresie przędzalnictwa, tkactwa, wykończalnictwa itp.

44 OŚRODKI LEKARSKO-WETERYNARYJNE W WOJ. ŁÓDZKIM

W związku z rozszerzającą się akcją hodowlaną w woj. łódzkim, wydział weterynaryjny przy Urzędzie Wojewódzkim przystąpił do rozbudowy ośrodków lekarsko - weterynaryjnych.

Ogółem w woj. łódzkim powstanie na wiosnę br. 44 placówki weterynaryjne, które będą wykonywały wszystkie czynności wchodzące w zakres praktyki lekarsko - weterynaryjnej. Za wszelkie zabiegi obowiązywać będą opłaty ustalone według taryfy państwowej, w wysokości dostępnej dla rolnika mało i średniorolnego. Z opłat tych stworzony zostanie fundusz państwowy na pokrycie wydatków, związanych z kupnem narzędzi i leków oraz z budową nowych lecznic w Radomsku, Rawie Mazowieckiej, Tomaszowie i Wieluniu.

WROCŁAW SZKOLI TRAKTORZYSTÓW

W woj. wrocławskim w bieżącym okresie zimowym przeprowadzana jest akcja teoretycznego i praktycznego doszkalania traktorzystów i mechaników.

W poszczególnych rejonowych punktach TOR, przeprowadzono od 2 do 3 dwutygodniowych kursów szkoleniowych, które ukończyło ogółem 1.200 mechaników TOR oraz 1.300 mechaników i traktorzystów z PGR i ośrodków maszynowych.

Wiadomości gospodarcze

30 MILN. KILOWATOGODZIN ZAOSZCZĘDZONO W 1948 R.

Elektro - Energetyka polska notuje w r. 1948 dalsze poważne sukcesy na odcinku gospodarki oszczędnościowej.

Na szczególną uwagę zasługuje lepsze wykorzystanie mocy dyspozycyjnej. W r. 1947 ilość godzin wykorzystania mocy dyspozycyjnej wynosiła 4568, w ub. r. już 4950. Obniżyły się znacznie straty elektrowni w sieciach, jak również spadło poważnie zużycie energii na potrzeby własne zakładów. Dało to w efekcie około 30 miln. zaoszczędzonych kilowatogodzin.

Niezwykle charakterystyczny dla r. 1948 jest stosunek wzrostu produkcji do wzrostu zatrudnienia. Produkcja energii w r. 1948 wzrosła o 13,5 proc. w stosunku do 1947 r. gdy tymczasem zatrudnienie wzrosło w tym okresie zaledwie o 4,9 proc.

Park maszynowy w zakładach produkcyjnych był w r. 1948 znacznie lepiej wykorzystany aniżeli w r. 1947. Poważne oszczędności przyniosły również remonty i lepsza konserwacja maszyn.

EKSPORT ARTYKUŁÓW POLSKIEGO PRZEMYSŁU MINERALNEGO

W styczniu br. państwowy przemysł mineralny wyeksportował duże ilości szkła, porcelany stołowej, fajansów, cementu i wapna palonego.

Szkło okienne, zbrojone, ornamentowe, balony, kryształy itp. wysłano do ZSRR, Holandii, Szwecji, Egiptu, Danii, Norwegii i Bułgarii.

Porcelanę stołową i elektrotechniczną, fajans stołowy i sanitarny dostarczono na rynki: Holandii, Belgii, Szwecji, Anglii, USA, Szwajcarii, Jugosławii i Turcji. Cement eksportowano do ZSRR, Holandii, Brazylii i Szwecji, Czechosłowacja zaś otrzymała dolomit i mączkę skaleniową.

W ważniejszych artykułach w styczniu uzyskano następujące wyniki rocznego planu wywozu: skaleń mielony 10,27 proc. wapno palone 28.73 proc., cement 13,57 proc., fajans sanitarny 9,69 proc., szkło kolorowe 8,68 proc.

Towarzyszowi Czesławowi Jarockiemu — Dyrektorowi Centrali Spółdzielni Pracy z powodu śmierci Matki wyrazy współczucia składają Towarzysze i Koledzy z Centrali Spółdzielni Pracy i Oddziału Warszawskiego

Współzawodnictwo pracy w rolnictwie

W Gdańsku odbyła się uroczystość wręczenia nagród uczestnikom współzawodnictwa pracy w rolnictwie na Żuławach. Na uroczystość przybyli chłopi i robotnicy rolni. Nagrody w postaci konia, krowy i 60 par butów gumowych wręczył zwycięzcom wojewoda inż. Żralek. I nagrodę (konia) otrzymał małorolny chłop Lawer z gromady Tarczyn z Wierzchucinu i II nagrodę (krowę) — fornal majątku państw. Beretyn, Piotr Noga. Na fotografii podpisanie aktu własności konia którego otrzymał Lawer

Ministerstwo Komunikacji rozpoczyna planową walkę z marnotrawstwem

Na konferencji, która odbyła się w Ministerstwie Komunikacji ustalono wytyczne walki z marnotrawstwem w resorcie komunikacji.

Minister inż. Rabanowski otwierając konferencję podkreślił, że po pokonaniu trudności pierwszego okresu odbudowy transportu musimy przystąpić do racjonalnej gospodarki oszczędnościowej przez odpowiednie wykorzystanie personelu, oszczędne gospodarowanie materiałami, racjonalną organizację pracy, obniżenie kosztów własnych.

— Cele te osiągniemy — powiedział dalej minister Rabanowski wychowując odpowiednio ludzi, wpajając im zasady oszczędzania materiałów i sił roboczych i tępiąc marnotrawstwo. Akcja w tym kierunku musi iść z góry i z dołu, administracja i pracownicy powinni zharmonizować swe wysiłki w tym kierunku. Gospodarkę państwową trzeba budować tak, jakby się budowało dla siebie, a więc przestrzegając jak najszerszej zasady oszczędzania materiałów i środków pieniężnych.

Znaczenie i metody planowego oszczędzania omówił komisarz oszczędnościowy Ministerstwa Komunikacji, St. Walter. Podkreślił on, że w pierwszych latach po wojnie, w okresie szybkiej odbudowy komunikacji nie przestrzegano dość rygorystycznie zasad oszczędności zarówno w gospodarce eksploatacyjnej jak i w wykonaniu większości robót inwestycyjnych. Zagadnienie oszczędności, wynikające z gospodarki planowej, jest dziś zagadnieniem naczelnym, a realizacja zaplanowanych oszczędności obowiązkiem powszechnym. Przez oszczędność rozumiemy przede wszystkim walkę z marnotrawstwem. Akcja oszczędnościowa to — w najogólniejszym zarysie — dążenie do pełnego wykorzystania i przekroczenia planu, przy zużyciu jak najmniejszych środków.

Wiceminister mgr Ceglecki przypomniał, że we wszystkich działach gospodarki państwowej obowiązuje w bieżącym roku ścisłe przestrzeganie dyscypliny budżetowej i oszczędnego gospodarowania. Kredyty udzielone nie mogą być przekroczone.

Tow. Gumiński w imieniu Wydziału Komunikacyjnego KC PZPR powiedział, że i przed wojną były niejednokrotnie podejmowane na PKP akcje oszczędnościowe i realizowano je najchętniej kosztem zarobków robotniczych. Dziś zagadnienie oszczędności musi być oparte na trwałych podstawach naukowych. PKP ma duże sukcesy techniczne, lecz w dziedzinie gospodarki istnieją jeszcze niedomogi.

Kobiety na kierowniczych stanowiskach we wszystkich gałęziach przemysłu

Coraz większy jest udział kobiet w życiu gospodarczym naszego kraju. Dawna kobieta, żyjąca w ciasnym kręgu domowych spraw przemieniła się w przedownicę pracy, w majstra fabrycznego, w fachowca, pracującego na równi z mężczyzną. Wiele kobiet, dzięki wybitnym zdolnościom, zajęło odpowiedzialne stanowiska w polskim przemyśle.

Dawniej kobiety były zatrudnione, jako najtańsza siła najemna. Dopiero ustrój demokracji ludowej stworzył dla nich nowe możliwości: za pracę, wykonywaną na równi z mężczyznami otrzymały one równą płacę.

Stało się to dla kobiet potężnym bodźcem do zwiększenia wysiłków.

Dlatego długoletnia tkaczka z PZPB Nr 1 w Łodzi Genowefa Korzeniowska zainicjowała współzawodnictwo pracy w przemyśle włókienniczym, a Zenobia Sawicka z Rudy Pabianickiej pierwsza przeszła na obsługę ośmiu, a potem dziesięciu krosien. Dlatego Maria Pyziakowa pracuje na 12 krosnach, Janina Mucha obsługuje sześć stron maszyn, a Maria Szumska cztery razy zajęła pierwsze miejsce we współzawodnictwie.

Wiele spośród kobiet, pracujących w przemyśle włókienniczym, wykazało tak duży zasób fachowej wiedzy, że można je było wysunąć na stanowiska majstrów, jak np. Helenę Rybakową czy Stanisławę Michalak w PZPB Nr 1 w Łodzi. Równocześnie i w innych przemysłach kobiety otrzymały awans. Na przykład w hucie „Ferrum" — Maria Blania i Helena Korzonek — obie do niedawna robotnice, zostały teraz mistrzami srubiarni.

110 kobiet w przemyśle węglowym zostało wysuniętych na stanowiska dozoru technicznego. Obsługują one kompresory, przesuwnice, pracują jako maszynistki elektrowozów, lub też otrzymały odpowiedzialne funkcje kierowników ekspedycji i referatów socjalnych.

Ogółem 483 robotnice, zajęły stanowiska kierowników lub dyrektorów i 148 kobiet-inżynierów, rekrutujących się z inteligencji, otrzymało odpowiedzialną pracę w przemyśle.

Danira Krasniewska jest dyrektorem administracyjno-handlowym w Zakładach Budowy Maszyn i Mostów w Krakowie, inż. Emilia Ratz jest dyrektorem technicznym Zakładu Opakowań Blaszanych — również w Krakowie. Tow. Nowakowska jest dyrektorem działu socjalnego w Centralnym Zarządzie Przemysłu Metalowego. Inż. Krystyna Kowerska zajmuje stanowisko naczelnego dyrektora Zakładów Wytwórczych Urządzeń Telefonicznych. Maria Gołębiakowa jest dyrektorem naczelnym PZPB Nr 22 w Łodzi, a Bronisława Switoniak — kierownikiem Wydziału Socjalnego PZPB Nr 1.

Stanowisko dyrektora technicznego Piławskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego powierzono Matyldzie Rozner, dyrektorem technicznym w tym zakładzie jest Władysława Szramowa. Zofia Karpowa jest naczelnym dyrektorem Legnickich Zakładów Przemysłu Odzieżowego.

Może w porównaniu z mężczyznami zbyt mała wyda się liczba kobiet, wysuniętych na kierownicze stanowiska. Jest to jednak po prostu chwilowa konsekwencja poprzedniego zacofania kobiety i zamknięcia jej w ciasnym kręgu — mąż, dzieci, dom.

W tej chwili nasz przemysł nie dysponuje odpowiednią ilością kobiet - fachowców. Kobiety starsze z reguły prawie nie mają żadnego fachu, a te, które w ciągu ostatnich lat zdobyły dostateczną biegłość w pracy zawodowej, nie posiadają jednak niezbędnych wiadomości ogólnych z zakresu organizacji pracy czy podstawowych wiadomości z działów pokrewnych ich zajęciu.

Młode zaś pokolenie kobiet, opuszczających uczelnie, szkoły techniczne czy przemysłowe nie posiada znów tyle doświadczenia, by móc od razu objąć kierownicze stanowisko.

Zresztą nie chodzi nawet o takie czy inne liczby. Decydujące znaczenie ma ustanowienie w praktyce naszego życia gospodarczego całkowitego równouprawnienia kobiety pracującej. Otrzymawszy prawo równego startu we wszystkich dziedzinach życia, kobieta polska może dzisiaj na równi z mężczyzną, brać udział w odbudowie gospodarczej naszego kraju.

Zofia Chabowska

Sport

Półfinałowe rozgrywki o mistrzostwo koszykówki męskiej

KRAKÓW. W piątek rozpoczęły się w Krakowie zawody półfinałowe o mistrzostwo Polski w koszykówce męskiej. Na starcie stanęło 6 drużyn: Zryw (Gdańsk), Zryw (Łódź), Chemik (Gliwice)' ZZK (Gniezno), SKS (Radom) i Cracovia.

Już po piątkowych spotkaniach można się zorientować, że kandydatami do pierwszych miejsc będą Cracovia oraz obydwa Zrywy. Pozostali uczestnicy półfinałów przedstawiają się o wiele słabiej, a najmniej szans posiada mistrz okręgu radomskiego SKS, którego zawodnicy są zbyt niskiego wzrostu i wykazują zupełny brak rutyny.

Wyniki pierwszego dnia rozgrywek były następujące: ZZK (Gniezno) — Chemik 50:29 (14:12), Zryw (Gdańsk) — Zryw (Łódź) 25:23 (6:13) Cracovia — SKS (Radom) 58:13 (22:4).

W dwóch pierwszych meczach rozstrzygnięcie zapadło dopiero po przerwie, a do zmiany pól prowadzili przeciwnicy, którzy w końcu zawody przegrali. Jedynie Cracovia rozstrzygnęła mecz już po pierwszych 10 minutach i mając słabego przeciwnika wprowadziła później do gry rezerwową piątkę, oszczędzając sił swoich najlepszych zawodników do spotkań przeciw najsilniejszym partnerom.

Największą ilość koszy zdobyli dla ZZK — Birkfelner — 21, dla Chemika Dąbrowski — 20, Zrywu (Gdańsk) Tyszkiewicz — 11, Zrywu (Łódź) — Chmielewski — 9, Cracovii — Ciesielski — 11 i SKS Kwasiborski — 6.

KRAKÓW. W drugim dniu krakowskiego turnieju półfinałowego o mistrzostwo Polski w piłce koszykowej doszło do niespodzianki. SKS (Radom), który w przeddzień uległ wysoko Cracovii i był jednym z kandydatów na ostatnie miejsce, w końcowej tabeli turnieju pokonał niespodziewanie, ale zasłużenie łódzki Zryw, pretendujący do zajęcia jednego z czołowych miejsc.

Wynik meczu SKS (Radom) — Zryw (Łódź) brzmi 42:36.

W pozostałych spotkaniach Cracovia wygrała z Chemikiem (Gliwice) 46:29, a gdański Zryw pokonał ZZK (Gniezno) 57:36.

Dodatkowe terminy rozgrywek o mistrzostwo II klasy państwowej

W związku z powiększeniem drużyn II klasy państwowej do 29 po 10 w każdej grupie, PZPN ustalił uzupełniające terminy rozgrywek.

Grupa północna: 20.3 Garbarnia — Gwardia Szcz., 27.3 Gwardia — PTC, 3.4 Gwardia — Widzew, 10.4 Lublinianka — Gwardia, 24.4 Gwardia — Bzura, 15.5 Gwardia — Radomiak 22.5 Ostrovia — Gwardia, 29.5 Gwardia — Pomorzanin, 12.6 Ognisko — Gwardia, 7.8 PTC — Gwardia, 14.8 Gwardia — Garbarnia, 28.8 Gwardia — Lublinianka, 4.9 Widzew — [illegible] Bzura — Gwardia, 9.10 Pomorzanin — Gwardia, 16.10 Gwardia — Ostrovia, 23.10 Radomiak — Gwardia.

Grupa południowa: 20.3 Pafawag — Polonia Przemyśl, 27.3 Baildon — Pafawag, 3.4 Pafawag — Gwardia Kielce, 10.4 Skra — Pafawag, 24.4 Pafawag — Chełmek, 15.5 Tarnovia — Pafawag, 22.5 Rymer — Pafawag, 29.5 Pafawag — Polonia Świdnica, 12.6 Naprzód — Pafawag, 7.8 Polonia Przem. — Pafawag, 14.8 Pafawag — Baildon, 28.8 Gwardia Kielce — Pafawag, 4.9 Pafawag — Skra, 18.9 Chełmek — Pafawag, 9.10 Pafawag — Rymer, 16.10 Polonia Świd. Pafawag, 23.10 Pafawag — Naprzód.

W kilku zdaniach...

W punktacji indywidualnych mistrzostw bokserskich okręgu poznańskiego prowadzi „Waria" — 20 pkt. przed „Włókniarzem" (Kalisz) — 14 pkt., Gorzovią (Gorzów) i Ostrovią (Ostrów) — po 13 pkt. Finały mistrzostw odbędą się w dn. 11, 12 i 13 bm. w Poznaniu.

×

W czasie meczu pięściarskiego między uczniami Państwowej Szkoły Techniczno - Przemysłowej a reprezentacją Międzyszkolnego Klubu Sportowego w Łodzi, Dębisz z MKS wygrał wysoko z Mielczarkiem oraz Glorus z MKS znokautował w trzeciej rundzie Przepiórkę.

×

Począwszy od dnia 1 marca zgodnie z zarządzeniem Polskiego Związku Piłki Nożnej wszyscy zawodnicy klubów I i II klasy państwowej muszą mieć na plecach numery w wysokości 25 cm.

×

Wydział Gier i Dyscypliny PZPN przypomina, że ostateczny termin wymiany siatek bramkowych drucianych na sznurowe minął z dniem 1 marca. W rozgrywkach o mistrzostwo klasy państwowej bramki muszą być zaopatrzone w siatki sznurowe.

×

Polski Związek Hokeja na lodzie zamierza po powrocie naszych hokeistów z Moskwy w dniach 11, 12 i 13 bm. zorganizować w Warszawie finałowe rozgrywki o mistrzostwo Polski z udziałem Siły (Głazowiec), Cracovii, Legii, i KTH. Równocześnie w Bydgoszczy w tym samym terminie odbędzie się turniej o 5, 6, 7 i 8 miejsce w Lidze PZHL z udziałem ŁKS, Piasta, Baildonu i Gwardii (Bydgoszcz).

Mecz hokejowy z „Dynamo" odłożony do niedzieli

MOSKWA. Zapowiedziane na 5 bm. wieczór drugie spotkanie hokeistów polskich z drużyną „Dynamo" zostało odwołane z powodu odwilży. Zawody mają się odbyć w niedzielę o godz. 10 przed południem.

Zawody o Puchar Kolejek Linowych odwołane z powodu śnieżycy

ZAKOPANE. Zawody o Puchar Polskich Kolejek Linowych, które miały się rozpocząć w dniu dzisiejszym z powodu fatalnych warunków atmosferycznych, a mianowicie silnej zawiei śnieżnej zostały odwołane i przełożone na dn. 18, 19 i 20 marca br.

Oficjalna klasyfikacja zawodów o »Puchar Tatr«

ZAKOPANE. Komitet organizacyjny zawodów międzynarodowych o „Puchar Tatr" ogłosił oficjalną klasyfikację zawodów: 1) Czechosłowacja 117 pkt. 2) Polska — 34 pkt. 3) Finlandia — 38 pkt., 4) Węgry — 4 pkt., 5) Rumunia i Bułgaria — 0 pkt.

Mecz piłkarski Czechosłowacja Węgry w Pradze

PRAGA. Międzypaństwowe zawody w piłce nożnej Czechosłowacja — Węgry odbędą się w Pradze w dniu 10 kwietnia.

Mecz „Dynamo" Moskwa — Spartak, zakończył się zwycięstwem drużyny Spartak 5:3. Na zdjęciu moment pod bramką „Spartaku"

Z łąki św. Biurokracego

Dlaczego?

W budżecie ubiegłego roku Zarządu Miejskiego Lubinia na Dolnym Śląsku, istnieją trzy ciekawe pozycje:

1) 30 tys. kredyt na „Książki dla biednych uczniów", wyzyskany do sumy 4.039 zł.

2) Kredyt 30.000 na stypendia i zapomogi, wcale nie wyzyskany.

3) Na higienę w szkołach 3.000, też absolutnie nie ruszony.

O ile dla dwóch pierwszych pozycji może dało by się znaleźć jakieś tłumaczenie (choć wątpimy, czy rzeczywiście w Lubiniu nie ma uczniów, potrzebujących pomocy), o tyle niewyzyskanie bardzo skromnej pozycji na higienę w szkołach jest dowodem dziwnego niedbalstwa. Chyba m. Lubiń nie pretenduje do tytułu posiadacza szkoły, której nie potrzebne są pieniądze na higienę. W te idealnie czyste dziatki trudno uwierzyć.

Kobiety stolicy uczczą dzień swego święta

Warszawa podobnie jak inne miasta Polski obchodzić będzie uroczyście Międzynarodowy Dzień Kobiet.

Uroczystości centralne rozpoczną się o godz. 16 w dniu 7 bm. w auli Politechniki Warszawskiej. Referat okolicznościowy wygłosi wiceprzewodnicząca Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet tow. Pragierowa.

W czasie akademii złożone będą meldunki o wynikach współzawodnictwa Ligi Kobiet w różnych miastach Polski, po czym odbędzie się wręczenie sztandaru przechodniego zwycięskiemu zespołowi oraz dyplomów uznania dzielnicom, które zwyciężyły we współzawodnictwie.

Na zakończenie akademii wręczona będzie milionowa legitymacja członkowska Ligi Kobiet.

W dniu 8 bm. odbędą się akademie w zakładach pracy oraz w szkołach. (i)

Wystawa sprzętu transportowego w Warszawie

W gmachu Dyrekcji Zakładów Sprzętu Transportowego w Warszawie urządzono wystawę sprzętu transportowego.

Wystawa zobrazowała nowe sposoby techniczne regeneracji zupełnie zniszczonych silników, głowic i bloków cylindrowych.

Produkcja Zakładów PZS obejmuje: generalne remonty samochodów i silników samochodowych, montaże motocykli, produkcję podwozi „Sokół", produkcję części wymiennych do samochodów, protektorowanie opon samochodowych i naprawy dętek. W dziale samochodowym plan produkcyjny za ub. r. wykonano w 180 proc., w dziale montaży motocykli w 135 proc., zaś w dziale produkcji części wymiennych do samochodów w 238,9 proc.

Przed Międzynarodowym Dniem Kobiet

Ruch kobiecy w Warszawie tworzy nowe formy pracy

Ruch kobiecy w Warszawie, podobnie jak i w całym kraju, przybrał na sile, rozszerzył swój zasięg i przyjmuje coraz to nowe formy pracy. Wielkie przemiany, które się obecnie dokonują, nie mogą dokonywać się bez czynnego współudziału kobiet. Ażeby kobiety wciągnąć do wielkiego dzieła budowy nowego państwa, należy przede wszystkim włączyć je do produkcji, należy podnieść stopień ich uświadomienia, i ich poziom ideologiczny. I w tym właśnie kierunku idzie ruch kobiecy.

Jakież mamy osiągnięcia w Warszawie i jakie są dalsze plany na tym odcinku?

Akcja uświadamiająca poszła dwoma równoległymi torami. Pierwszy: to praca zespołowa, polegająca na odczytach, referatach, wspólnym czytaniu. Drugi, to pierwszy raz u nas zastosowana, praca indywidualna.

400 przodownic społecznych

Na czym polega praca indywidualna? W poszczególnych zakładach pracy (zapoczątkowały tę akcję Warszawskie Zakłady Odzieżowe) wyłania się tzw. „przodownice społeczne". Przodownica społeczna przeprowadza ze swymi koleżankami przy pracy, z sąsiadkami rozmowy, wyjaśniając im wiele spraw i zagadnień, których nie rozumieją, albo o których mają z gruntu fałszywy pogląd. Ogółem na terenie Warszawy pracuje już 400 takich pracownic społecznych: w PZK, u „Wedla", w Elektrowni, na Poddzielnicy Ligi Kobiet na Kole.

Ważną placówką pracy kobiecej są również „ogniska". W takim „ognisku" kilka razy w tygodniu odbywają się zajęcia świetlicowe, koncerty, pogadanki na interesujące kobiety tematy, jak np. higiena dziecka, ochrona macierzyństwa, na tematy gospodarcze i polityczne itp.

Na razie w Warszawie istnieje 6 „ognisk", a na 8 marca, na Międzynarodowy Dzień Kobiet ma powstać jeszcze pięć nowych.

Kobiety uczestniczą w każdej akcji

Drugim bardzo ważnym odcinkiem pracy kobiecej jest praca produkcyjna. Dzięki aktywnej opiece naszej Partii i rozrostowi kobiecych organizacji masowych, kobiety w zakładach pracy zaczynają odgrywać coraz poważniejszą rolę.

Kobiety uczestniczą coraz aktywniej we współzawodnictwie pracy, biorą udział we wszelkich akcjach, przeprowadzanych w zakładach. Tak np. kobiety w Elektrowni Warszawskiej zorganizowały walkę z marnotrawstwem czasu. Dało to w efekcie 360 zaoszczędzonych roboczo-godzin.

Kilka cyfr

O aktywizacji mas kobiecych świadczą cyfry. Ilość kobiet, zorganizowanych w szeregach naszej Partii oraz w organizacjach masowych, jak: Liga Kobiet, związki zawodowe, wzrosła poważnie od ostatniej konferencji, tj. od listopada ub. r. W partii obecnie na terenie Warszawy mamy 26.574 kobiety, w Lidze około 60 tys., w związkach zawodowych 83.695. Od listopada do związków przybyło 3.995 członkiń, co świadczy o coraz większej ilości kobiet zatrudnionych.

Trudno w ramach jednego artykułu wyczerpać wszystkie osiągnięcia ruchu kobiecego. Artykuł niniejszy nie ma pretensji do tego, by być szczegółowym sprawozdaniem. Chodziło nam tylko o to, by na podstawie kilku cyfr i przykładów zobrazować przemiany, jakie na tym odcinku zaszły w ostatnich czasach. Nie wspomnieliśmy tu ani o udziale kobiet w ruchu zawodowym, ani o Radach Kobiecych istniejących już przy większości zakładów pracy. Osobnego omówienia również wymaga szkolenie partyjne i zawodowe kobiet, udział kobiet w szkołach i kursach oraz podjęta ostatnio przez fabryczne koła Ligi Kobiet akcja opieki nad ośrodkami wiejskimi.

Ruch kobiecy, aczkolwiek ma już olbrzymie osiągnięcia, osiągnięcia znacznie większe, niż udało nam się w tym krótkim artykule przedstawić, ma jeszcze przed sobą olbrzymie zadania.

Okres ostatnich miesięcy można nazwać okresem powstawania nowych form pracy, wchodzenia na nowe drogi, które prowadzą do pełnej realizacji haseł i planów, które sobie ruch kobiecy zakreślił.

Z. K.

Chłopska młodzież z Dolnego Śląsku otrzymała szkoły i bursy

Pierwszy w Polsce zakład naukowy dla wybitnych samouków

W bieżącym roku szkolne ośrodki klimatyczne w Szklarskiej Porębie i Karpaczu, przeznaczono przede wszystkim dla młodzieży chłopskiej, przybywającej na wypoczynek lub rekonwalescencję z całej Polski. Do ośrodka klimatycznego w Szklarskiej Porębie wysyłana jest młodzież w turnusach dwumiesięcznych, w grupach 120 - osobowych.

W ośrodku klimatycznym w Karpaczu, przeznaczonym dla rekonwalescentów po odbytej astmie i gruźlicy, przebywa obecnie 100 uczniów. W celu ułatwienia rekonwalescentom pobierania nauki, Kuratorium uruchomiło przy ośrodku w Karpaczu szkołę ogólnokształcącą.

W Szklarskiej Porębie budowana jest pierwsza w Polsce szkoła średnia dla dorosłych typu internatowego, przeznaczona wyłącznie dla wybitnych samouków pochodzenia chłopskiego.

Szkoła wyposażona w najbardziej nowoczesne urządzenia i internat, obliczona jest na 24 uczniów, którzy będą wybrani przez komisje społeczne ze wszystkich województw. Młodzież chłopska otrzymywać będzie pełne utrzymanie oraz stypendia państwowe.

Na remont i urządzenie gmachu dla nowopowstającego ośrodka szkolenia młodzieży wiejskiej, przeznaczono kwotę 10 miln. zł. Nauka rozpocznie się w dniu 1 kwietnia br.

Dolnośląskie Towarzystwo Burs i Stypendiów przystąpiło do organizowania tzw. zbiorczej bursy żeńskiej dla dziewcząt, uczęszczających do różnych szkół we Wrocławiu. Bursę tę, obliczoną na 100 miejsc, przeznaczono przede wszystkim dla młodzieży chłopskiej.

W Niemczy, uruchomiło Towarzystwo specjalną bursę dla dzieci chłopskich, czynną w okresie miesięcy zimowych. W istniejących 9 bursach TBS przebywa obecnie 500 młodzieży, w tym 70 proc. stanowią dzieci drobnych rolników.

Wszystkie pomniki Warszawy wrócą do dawnej świetności

Dwa nowe pomniki otrzymujemy w darze od Szczecina

Od kilku dni pomnik Kopernika na Krakowskim Przedmieściu oplatają rusztowania. Wkrótce zostanie on zdjęty z cokołu. Przystąpienie do remontu tego pomnika stosunkowo jeszcze najmniej uszkodzonego, zapoczątkuje akcję przywracania stolicy jej pomników.

Kopernik, dzieło Thorwaldsena, przewieziony zostanie do zakładów brązowniczych Br. Szopieńskich, gdzie poddany będzie gruntownej renowacji.

Szybko posuwa się też naprzód odbudowa kolumny Zygmunta. Surowa obróbka granitowego trzonu została już zakończona. Przy obróbce trzon kolumny „zgubił" 12 ton wagi. Wkrótce kamieniarze przystąpią do polerowania powierzchni. Dorabia się też brakujące części figury i brązowe tablice zdobiące cokół.

Szopen w swej dzielnicy

Rozstrzygnięty został również spór o pomnik Mickiewicza. Pomnik stanie na starym miejscu na Krakowskim Przedmieściu w dawnej postaci. Inne rozwiązanie wymagałoby zmiany otoczenia i postawienia nowego cokołu. Zwiększyłoby to koszty odbudowy.

Sprawę pomnika Szopena rozstrzygnięto w ten sposób, że ogłoszono nowy konkurs na pomnik. Stanie on w przyszłej dzielnicy Szopenowskiej przed Konserwatorium, w rejonie ulic Ordynackiej i Okólnika.

Odlew drugiego z warszawskich dzieł Thorwaldsena — posągu księcia Józefa — jest na ukończeniu w Kopenhadze. Pomnik, dar Duńczyków dla Warszawy, przewieziony będzie do Polski. Ustawienie go zależne jest od ostatecznego rozwiązania Osi Saskiej.

Powróci również na swe dawne miejsce przed teatrem Wielkim pomnik Bogusławskiego. W przyszłości przed drugim skrzydłem teatru, na wprost Pałacu Blanka projektowane jest ustawienie pomnika Moniuszki.

Kiliński, ustawiony na prowizorycznym cokole z cegły, będzie nieco przesunięty w związku ze zmianą rozplanowania Pl. Krasińskich.

Nowe pomniki

Oprócz tych dawnych pomników otrzyma Warszawa dwa nowe, ofiarowane przez Szczecin. Są to: marmurowa kopia Mojżesza, Michała Anioła oraz odlew posągu konnego Colleoniego, dzieło Veroccia.

„Mojżesz" ulokowany zostanie prawdopodobnie w odbudowującym się kościele Wszystkich Świętych.

Pomnik Colleoniego ma być umieszczony przy pałacu Raczyńskich, który będzie siedzibą Akademii Sztuk Pięknych.

Problem fikcyjnych bezrobotnych powinien być szybko rozstrzygnięty

Brak jasnej decyzji utrudnia pracę Urzędu Zatrudnienia

Urząd Zatrudnienia w Warszawie boryka się z wieloma trudnościami, które komplikuje brak odpowiedniego pomieszczenia. Interesanci dla załatwienia najmniejszej sprawy, muszą wyczekiwać godzinami w kolejce na schodach lub pod gołym niebem, zanim uda im się dotrzeć do odpowiedniego referenta (który, nawiasem mówiąc, bywa często nieuprzejmy).

Przeniesienie referatu kobiecego Urzędu Zatrudnienia na ul. Podwale 23, w minimalnej tylko części odciążyło ul. Targową. Dopiero całkowita odbudowa własnego gmachu, może złagodzić trudności, wynikające z braku własnego lokalu.

Lecz pracę Urzędu utrudnia nie tylko brak pomieszczenia. Utrudniają ją też specyficzne grupy interesantów i... brak jasnej decyzji, jak do tego rodzaju zarejestrowanych powinien się Urząd ustosunkować.

„Mieszkaniowcy"

Specjalny rodzaj interesantów w Urzędzie Zatrudnienia stanowią tzw. „mieszkaniowcy" — to znaczy ci, którzy ustawicznie zgłaszają się do pracy i żadnej oferty przyjmować nie chcą, zadowalając się jedynie stempelkiem rejestracyjnym, bo ten chroni od utraty prawa zamieszkiwania w stolicy.

I mimo, że w swoim czasie miano zastosować do tych notorycznych „mieszkaniowców" sankcje karne, w praktyce nic się nie zmieniło. Bezrobotni po każdej odmowie przyjęcia pracy, otrzymują w książce pieczątkę „nie przyjął" i na tym się sprawa kończy. Ponieważ są zarejestrowani w Urzędzie, korzystają nadal z prawa „azylu mieszkaniowego".

Obok „mieszkaniowców", naginnym „zjawiskiem" w Urzędzie Zatrudnienia są „notoryczni bezrobotni". Ludzie ci z maniackim uporem stoją w kolejkach, aby po otrzymaniu skierowania — przepracować dzień lub dwa i pracę rzucić. Takim zawsze coś nie odpowiada: to do pracy za daleko, to zajęcie zbyt ciężkie, to znowu za mało płacą itp. „Notoryczni bezrobotni" często w stanie nietrzeźwym wszczynają w Urzędzie ordynarne awantury.

Rozwiązaniem problemu jak ustosunkować się do tych, którzy stale unikają pracy mimo wielokrotnych propozycji pracy, nikt się jakoś nie zajął.

A przecież kilkutysięczna rzesza „notorycznych" bezrobotnych obciąża niepotrzebnie budżet miasta i najrozmaitszych instytucji charytatywnych.

(w. b.)

Bez zaskoczenia

Niektórzy lubią strasznie i hołdują teorii zaskoczenia. Nie ma czegoś, nikt się nie spodziewa i nagle — jest! Nieoczekiwanie, zupełnie, jak nowa taryfa tramwajowa.

Takie różne towary na przykład. Dziś ani słychu ani dychu — a jutro już pełne półki. Kazio aż piszczy z uciechy, tak to strasznie lubi.

Pamiętam, jak latał z tajemniczym uśmiechem do pedetki i nic nie mówił. A potem powiedział, że polował na czeskie tyrolki. I zupełnie go, drania nie zaskoczyli — kupił akurat trzecią parę z kolei. Już taki strateg.

A ja — nie. Nie lubię zaskoczenia. Wolę, jak wszystko przygotują, nastawią odpowiednio klientów — a potem dawaj na całą parę! Wystawią na przykład towar, ładnie go obetrą szmateczką i stoi tak kilka dni. Ceny na razie nie kalkulują, bo po co? Niech się ludzie przyzwyczają, regularnie zaczną przychodzić do sklepu i potem kupują. Po co zaskakiwać? Żeby wynikły tzw. kwasy?

Wczoraj na przykład. Idę Marszałkowską i aż mnie duma rozparła — to się nazywa nastawić odpowiednio obywatela. Pomarańcze. W koszykach, pod fartuchem, a jedna obywatelka to aż zza pazuchy gdzieś wydostała. Miznerne co prawda, jak kartofelki, ale są. I z ceną — po 800 zł. za sztukę.

Ludzie kupują, a ja się śmieję w kułak. Bo już mnie nie nabiorą, znam teorię przygotowania klienta, skończyło się z zaskakiwaniem. Jeżeli energiczne niewiasty obnoszą po ulicy „soczyste katany" — należy się wkrótce spodziewać pomarańczy w handlu spółdzielczym.

A te pierwsze „jaskółki" z koszami — to na pewno znak wstępnego okresu kalkulacji cen.

Nie ma głupich. Nie zaskoczą. *(RYS)*

OGŁOSZENIA DROBNE

DUŻA INSTYTUCJA HANDLOWA poszukuje specjalistów branży farbiarskiej i gumowej. Oferty składać pod „Sprzedawcy" do Biura Ogłoszeń RSW „Prasa", ul. Smolna 13. 50K

Centrala Spółdzielni Ogrodniczych zatrudni natychmiast: Inżynierów budowlanych. Techników budowlanych, maszynistki. Wymagane świadectwa z praktyki zawodowej. Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny, Warszawa, Piusa 66a w godzinach urzędowania. 47K

C.S.M.J. Biuro Eksportowe zatrudni referenta finansowego z praktyką bankową, dewizową ze znajomością języków obcych. Pożądane wyższe wykształcenie prawnicze lub handlowe.
Zgłoszenia: Hoża 66-68, pokój 326. 84K

„9" ...musimy wyraźnie podzielić świat na dwa bieguny: po jednej stronie kapitalizm... i ucisk kobiety. — po drugiej walka o pokój, wielka twórcza praca, podniesienie kultury i szczęścia człowieka. Interesujące szczegóły o życiu i walce kobiety w związku Z MIĘDZYNARODOWYM DNIEM KOBIET, przynosi numer 9 tygodnika

KOBIETA „9"

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE Okręgu Warszawskiego zatrudni:
inżyniera chemika lub technika chemika.
Zgłoszenia przyjmuje Oddział Personalny Z.E.O.W. Wybrzeże Kościuszkowskie 41. 48 - K

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE OKRĘGU WARSZAWSKIEGO
poszukuje:
Inżyniera Mechanika,
Inżyniera Budowlanego,
Technika Mechanika,
Technika Elektryka,
Technika Lądowca,
Kreślarza,
z praktyką projektowania dużych urządzeń przemysłowych do Biura Projektów Elektrowni na Żeraniu.
Warunki do omówienia. Podania prosimy składać w Oddziale Personalnym Z.E.O.W., pokój 245, Wybrzeże Kościuszkowskie 41. 49K

Z notatnika Warszawy

Sprawa na czasie

Problem mieszkaniowy pozostaje nadal jednym z najbardziej istotnych i ciągle aktualnych zagadnień stolicy. Dzięki powstającym nowym osiedlom i budowie oddzielnych bloków mieszkaniowych, warunki mieszkaniowe ulegają słabej poprawie, jednak przy dobrej organizacji i rzeczowym opanowaniu obecnej sytuacji — warunki te można polepszyć jeszcze bardziej.

Mogłaby w tym znaczeniu dopomóc centralizacja wszystkich spraw mieszkaniowych w rękach jednego urzędu — w tym wypadku Wydziału Kwaterunkowego. A z tym jeszcze niestety nie jest zbyt dobrze.

Wszyscy wiedzą, że lokale zwalniane z jakiegokolwiek powodu (wyjazd, otrzymanie przydziału w WSS itp.), muszą być bezwzględnie zgłaszane do Kwaterunku. Z zasady obowiązek ten jest przestrzegany, chociaż i tu często załatwia się sprawy „z rączki do rączki".

Nikomu natomiast nie przyjdzie na myśl zgłoszenie wolnego mieszkania sublokatorskiego, albo niedostatecznie zagęszczonego. Te sprawy wymykają się zupełnie spod kontroli władz kwaterunkowych.

Sytuacja jednak uległaby zmianie na lepsze, gdyby obowiązek zgłaszania wolnych lokali został zastosowany również do pokojów sublokatorskich i mieszkań nie zagęszczonych według obowiązujących norm.

Obowiązek zgłaszania tych lokalów do Wydziału Kwaterunkowego winien spoczywać przede wszystkim na administratorach. Powinna to być jedna z ich czynności urzędowych.

Nie wywiązanie się z tego obowiązku, winno być surowo karane.

Rzecz jasna, że w sprawie tej bardzo cenna byłaby pomoc Komitetów Blokowych, najlepiej zorientowanych w zawiłych nierzadko sprawach mieszkaniowych danego bloku czy kamienicy.

Jesteśmy przekonani, że zobowiązanie administratorów do wskazywania wolnych lub „niedogęszczonych" mieszkań, przyczyni się do zwiększenia znikomej ilości izb, jaką dysponuje Wydział Kwaterunkowy.

Wielu ludzi pracy, oczekujących przydziału, będzie mogło dzięki temu otrzymać mieszkanie. (ar).

Szczecin wysyła sól do Szwecji

W ub. tygodniu opuścił port szczeciński S/S „Lilly 1", zabierając do Szwecji 385 ton soli jadalnej. Statek odszedł z dwudniowym opóźnieniem, ponieważ z powodu silnej i długotrwałej śnieżycy przerywano pracę przy załadunku soli z magazynu na statek.

Olszynka Grochowska będzie zalesiona

Wydział Terenów Zielonych Zarządu Miejskiego przystąpi w najbliższym czasie do zalesienia historycznej Olszynki Grochowskiej, gdzie w czasie okupacji drzewa zostały całkowicie wytrzebione. 80 hektarowy obszar zostanie zadrzewiony dębem, sosną i brzozą.

Ministerstwo Leśnictwa przeznaczyło Zarządowi Miasta na ten cel 2 miliony zł.

Rozpoczynamy eksport słodu

W magazynach portu szczecińskiego przygotowano na wysyłki poważne ładunki słodu. W tych dniach odejdą ze Szczecina statki, które przewiozą do Szwecji ładunki słodu polskiego.

Pierwszy z nich polski statek „Narocz" zabierze 1.400 ton, a fiński S/S „Bore" 1.200 ton.

Poród w tramwaju warszawskim

Wczoraj, około godziny 13-ej, w tramwaju Nr 25, zdążającym w kierunku Pragi, zdarzył się niecodzienny wypadek. Jedna z pasażerek, ob. Z. dostała nagle bóli porodowych.

Zanim współpasażerowie zdążyli zaalarmować motorowego, noworodek ujrzał światło dzienne.

Świadkowie porodu wraz z obsługą tramwaju postanowili wystosować do Dyrekcji MZK podanie z prośbą o przyznanie dziecku dożywotniego biletu bezpłatnej jazdy na wszystkie miejskie środki lokomocji. (w.b.)

ZMP-owskie brygady produkcyjne

Związek Młodzieży Polskiej wystąpił z inicjatywą tworzenia w zakładach przemysłowych młodzieżowych Brygad Produkcyjnych. Zadaniem Brygad jest podniesienie wydajności i dyscypliny pracy wśród młodzieży, podwyższenie kwalifikacji zawodowych młodzieży oraz oddziaływanie na pozostałą młodzież w kierunku wyrobienia społecznego w stosunku do pracy. W skład Brygad wejdą pracownicy w wieku do lat 25.

Przemysł polski na międzynarodowych targach w Utrechcie

Tegoroczne Międzynarodowe Targi w Utrechcie odbędą się w dniach od 29.III. do 7.IV. br.

Stoisko Polski, biorącej udział w tych Targach wyniesie około 350 m kw. powierzchni krytej. Wystawcami będą: Centrala Handlowa Przemysłu Drzewnego, Centrostal, Metaleksport, Papeksport, Minex, Węglokoks, Centrala Tekstylna, Ciech (Centrala Importo-Eksportowa Chemikalii), Skorimex i Centrala Mięsna. Realizację pawilonu naszego w Utrechcie zlecono Międzynarodowym Targom Poznańskim z ramienia którego pawilon projektuje arch. Szatkowski.

Dzieci warszawskie jadą na wczasy

Dnia 1 marca Wydział Wczasów Zarządu Miejskiego skierował kolejny turnus najbiedniejszych dzieci stolicy, na wczasy zimowe do Obornik Śląskich, Kościeliska k. Zakopanego i Szklarskiej Poręby. Ogółem wyjechało 470 dzieci, w tym 250 na 4-tygodniowy pobyt do Obornik oraz 220 na 2-tygodniowy do Szklarskiej Poręby i Kościeliska. W ciągu stycznia i lutego br. Wydział Wczasów skierował na pobyt zimowy do wymienionych miejscowości 1.500 dzieci.

RADIO

(PONIEDZIAŁEK), dnia 7 marca

Sygnał czasu: 5.10 12.00. Wiadomości: 5.15 6.10 7.00 8.00 12.04 16.00 17.45 20.00 22.00. **Program: na dziś:** 6.50, **na jutro:** 23.58. **Wszechnica:** 9.30 16.40 **„Zagadnienia rolnicze".**

5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Gimnastyka. 6.30 Muzyka. 7.20 Przegląd prasy. 8.[illegible] Dla klas starszych: „Maria Curie - Skłodowska — słuchowisko. 9.50 Przerwa. 11.40 Dla klas starszych: „Dzieci i łątki" odpowiadanie Szelburg - Zarembiny. 12.20 Koncert solistów: Kosloradzki (klarnet), Gaczek (fortepian) 12.45 Dla wsi: odpowiedzi na listy „Akcja siewna". 13.10 Przerwa. 15.25 Kronika Warszawy. 15.30 Dla dzieci: „Hallo, młodzi fizycy" pogadanka. 15.45 Muzyka popularna. 16.15 „Archipelag ludzi odzyskanych" — Neverly (XII). 16.35 „Problemy elektryfikacji" pogadanka. 16.45 Koncert rozrywkowy, dyryguje Bryzek - Stokowacka. Bielski (śpiew) Harald (fortepian). 17.20 P.D.T. 17.35 „W rocznicę powstania 3-ciej Międzynarodówki" pogadanka. 18.00 Muzyka. 18.40 „Stare i nowe" — Rudnickiego (XXI). 19.00 Koncert popularny — dyryguje Ormicki. Rezler (fortepian). 21.00 Koncert Polskiego Wydawnictwa Muzycznego: Umińska skrzypce) Muszyńska (fortepian) 21.40 „Miasteczko na dłoni" — montaż literacki. 22.10 „Od melodii do melodii" — dyryguje Rachoń. 22.45 Muzyka rozrywkowa. 23.10 Muzyka popularna. 24.00 Koniec audycyj.

„TRYBUNA LUDU"
Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: Komitet
Nakład: R.S.W. „Prasa"
Redakcja:
Warszawa, ul. Smolna 12.
Telefony: Redaktor Naczelny 8-22-60. Zastępca Redaktora Naczelnego 8-33-28. Sekretarz Redakcji 8-82-29. Dział zagraniczny 8-82-25. Dział Miejski 8-71-78 Mutacje 8-71-79.
Centrala: 8-82-28, 8-51-04, 8-62-05 8-57-62, 8-57-64.
PRENUMERATA:
Prenumerata miesięczna w kraju zł 150.—, prenumerata zbiorowa od 10 egz. na jeden adres (partyjna) zł 75.—, zagraniczna zł 270.—.
Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres.
Administracja, Warszawa ul. Smolna 13. tel. 8-29-84.
Kolportaż tel. 8-71-80. Biuro Reklam i Ogłoszeń: 8-50-23
Druk. Zakłady Graficzne R.S.W. „Prasa", ul. Smolna 10
B-71498

S/S Katowice

W ub. wtorek zatonął na Morzu Północnym S/S „Katowice" S/S „Katowice" został zbudowany w roku 1926 w stoczni francuskiej Caen, miał 3.007 ton wyporności, ładowność 2.700 ton i osiągał szybkość 9 węzłów. Stała załoga statku składała się z 26 członków

Teatr tramwajarzy łódzkich

Świetlica łódzkich pracowników MZK jest niewątpliwie jedną z najruchliwszych świetlic robotniczych. Szczególnie ożywioną działalność rozwija sekcja dramatyczna, licząca około 20 członków. Są to przeważnie konduktorzy, motorowi, pracownicy łódzkich tramwajów, ludzie ciężko pracujący, ale tym niemniej z prawdziwym, niekłamanym zapałem oddający swój wolny czas świetlicowej pracy teatralnej. Zespół sekcji dramatycznej skupia zarówno młodzież jak i starszych wiekiem.

Łódzcy tramwajarze mają już w dorobku świetlicy szereg sztuk. „List" Fredry był grany 22 razy i otrzymał pierwszą nagrodę w 1 ogólno - krajowym konkursie zespołów świetlicowych w Warszawie. Członkowie zespołu z dumą noszą honorową odznakę konkursową. To nasz dyplom aktorski — mówi doskonały wykonawca roli Zbyszka w „Moralności Pani Dulskiej", pracownik magazynowy, Ignacy Kawczyński, z dumą pokazując połyskującą na mundurze odznakę honorową.

„Moralność Pani Dulskiej" Zapolskiej, „Inspektor przyszedł" Priestley'a, „Klub kawalerów" Bałuckiego, „Oświadczyny" Czechowa, nawet fragmenty z „Martwych dusz" Gogola, — oto repertuar amatorskiego teatru tramwajarzy.

Reżyser i kierownik artystyczny zespołu, prof. Konstantynowicz podkreśla z naciskiem: „Aby wystawić jakiś utwór z amatorami w świetlicy robotniczej, nie wystarczy tylko widzieć, jak to się robi technicznie. Reżyser świetlicy musi włożyć w swoją pracę ten sam szczery entuzjazm, jakim płoną ci, którzy przyszli do świetlicy. Bez obustronnego zapału nie będzie właściwego rezultatu, nie będzie właściwej pracy świetlicowej. Bez tego nie będzie zainteresowania, nie zostanie osiągnięty zasadniczy cel — podniesienia ogólnego poziomu wiedzy i kultury. Nie wolno zapomnieć, iż świetlica tworzy nie aktorów, lecz widzów, stojących na odpowiednim poziomie. I dlatego właśnie wachlarz repertuaru świetlicowego powinien być bardzo szeroki".

Łódzcy tramwajarze przystąpili obecnie do prób sztuki Gorkiego, „Na dnie" którą zamierzają wystawić w dniu 1 maja. „Na dnie" będzie odegrane w nowej sali (niestety jeszcze nie własnej), gdyż skromne rozmiary obecnej świetlicy nie pozwalają na wystawienie tak dużego utworu. „Na dnie" wzbudza wielkie zainteresowanie wśród tramwajarzy - amatorów. Sztuka ta została wybrana z inicjatywy zarówno reżysera jak i aktorów.

St. Pawłocki

Na egzaminie pierwszego kursu instruktorów pracy kulturalnej

Już od kilku dni ośrodek FWP w Spale żył pod wrażeniem egzaminów. Nastrój udzielił się nie tylko kursistom, lecz nawet kuchnia, tak bardzo zazwyczaj daleka od tych spraw, wiedziała z ilości zamówionych dodatkowo obiadów, że przyjechała jakaś „wysoka" komisja.

Gorączka przedegzaminacyjna zaczęła się właściwie od czasu wizytacji kursu przez wiceprzewodniczącego KCZZ tow. Żukowskiego oraz nacz. dyrektora FWP. tow. Bolesława Kant. Wtedy to po referacie tow. Żukowskiego o zadaniach Związków Zawodowych, temat przyszłych egzaminów został wzbogacony o zagadnienia pracy kulturalno - oświatowej w walce klas.

Próby wywołania dyskusji w oparciu o tę tematykę skończyły się wówczas tylko na tak zwanym pociąganiu za język. Dopiero w „kuluarach", tzn. na korytarzu w czasie przerwy rozwiązały się języki. Reszty dokonał obiad. Uczestnicy kursu zaklinali się, że „kulawe" odpowiedzi spowodowane zostały nie codzienną wizytą i że egzaminy wykażą prawdziwy zasób wiadomości zdobytych w Spale.

Ustronie — jeden z domów Ośrodka Funduszu Wczasów Pracowniczych w Spale, który wybrano na siedzibę kursu dla instruktorów pracy kulturalnej — otrzymał swoją nazwę, chyba tylko dlatego, że leżał parę kroków od głównego kompleksu budynków. Ciepłe popołudnie wywabiło na werandę domu kilku kursistów, którzy sprawdzając dosyć nerwowo wiadomości, poddawali sobie wzajemnie „murowane" odpowiedzi. Kilku oczekujących w przyległym pokoju na egzamin wykazywało bez większych wątpliwości tzw. tremę.

Za drzwiami dokonywał się ostatni etap, pierwszego tego rodzaju kursu w Polsce, zorganizowanego przez Fundusz Wczasów Pracowniczych KCZZ

W organizowaniu kursu trzeba było szukać nowych metod. Dzięki pomocy Działu Kulturalno - Oświatowego oraz Szkoleniowego KCZZ, Ministerstwa Oświaty i T-wa Uniwersytetu Robotniczego, zostały wytypowane zasadnicze wytyczne programu. Życie miało wkrótce wykazać ich wartość i błędy. Kurs trzeba było przeorganizować i uzupełnić wiadomościami z historii i zadań ruchu zawodowego, oraz zagadnień kulturalnych. Poprzednie repetycje i egzaminy wstępne wyeliminowały element niedopowiedni nawet do pracy pomocniczej. Końcowy egzamin dokonał reszty.

Egzaminy były prowadzone sumiennie.

Na „tapecie" jest właśnie student Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie Włodzimierz Żróbik, delegowany przez Uczelnię na praktykę do domu wypoczynkowego.

Takie tematy jak: organizacja wypoczynku, gazetka ścienna, ochrona przyrody, towarzyskie gry ruchowe, pierwsza pomoc w nagłych wypadkach, oraz zachowanie na wycieczce w górach poszły dosyć gładko. Po chwili przyszła jednak kolej na inne pytania. „Dwa nurty w ruchu robotniczym", „Pierwszy Proletariat", „Rada Zakładowa, a rady wytwórcze" lub „W jaki sposób klasa robotnicza współrządzi państwem" Egzaminowany poci się, ale wyszedł „obronną ręką".

Wieczór świetlicowy, przedostatni przed odkomenderowaniem do pracy zakwalifikowanych instruktorów, dał przegląd dużego dorobku, zwłaszcza w zakresie inscenizacji piosenek, nauki tańców ludowych, oraz rozśpiewania świetlicy. W tym ostatnim przodował tow. Henryk Łukaszczyk — górnik z Szombierek.

Dotychczasowe doświadczenia pierwszego kursu dla instruktorów pracy kulturalnej zostaną w pełni wyzyskane na następnym kursie, oraz w akcji szkolenia kierowników domów wypoczynkowych, którą FWP zaczyna już w najbliższych dniach.

L. REJEWSKI

Benedykt Hertz

Krzak i ogień

(Z bajek Kryłowa)

Gdy chcesz mieć przyjaciela, wprzód go poznaj z bliska,
charakter poznaj dokładnie.
Bo kultaj przyjaźń wyzyska,
uczciwy w kabałę wpadnie.
Oto bajka, mająca ten właśnie sens na dnie.

Tliło się coś pod krzakiem w zimowy poranek.
Musi Cyganie rozniecili ogień...
(w pobliżu widać było jeszcze ślady sanek)
i nie zgaciwszy, w dalszą puścili się drogę.

Płomyczek dogorywał, brakło mu paliwa.
Nagle błysnął i tak się do krzaka odzywa:
— Czemu sterczysz tu nagi, bez jednego listka?
— Trudno kwitnąć — krzak odrzekł — gdy mróz ziemię [ściska.

— Widocznie — Płomyk na to — fujara z sąsiada,
Gdybyś pokumał się ze mną,
wnet miałbyś aurę przyjemną.

Krzak się zdziwił:
— Ej, co też sąsiad opowiada?
— Jakto, nie wiesz, żem słońca najrodzeńszym bratem?
Właśnie ja czynię zimą to, co ono latem.

Ba! jeszcze więcej potrafię
bo wedle własnej woli zmieniam geografię:
z mojej to łaski nawet w północnej krainie
po oranżeriach życie tropikalne płynie.

I ty, skoro mnie tylko przygarniesz do siebie,
możesz mieć ciepło, jak w niebie.

Krzak przystał. Wnet mu Płomyk skoczył na korzenie,
stąd się na gałązki wgarnął,
a po chwili już buchnął ogromnym płomieniem
i powlókł niebo dymu chmurą czarną.

Nazajutrz śladu już nie było krzaku.
Bo przyjaźń ognia z drzewem zawsze bywa taka.

Szachy

Warszawski półfinał mistrzostw Polski

KONKURS „A"
ZADANIE Nr 9
K. Traxler
(I nagr. „Daily News" 1923)
Mat w 3 posunięciach.

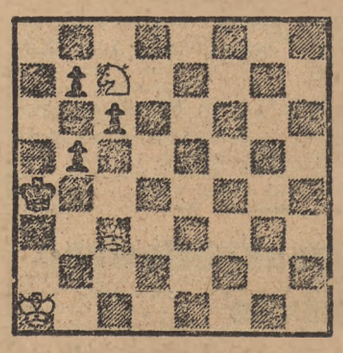

Ukończony przed kilku dniami w Warszawie turniej eliminacyjny do mistrzostw Polski dla grupy Północ-Wschód, przyniósł następujące wyniki.

I. Kołomecki 6 (bez przegranej), II Piechota 3 i pół, III kpt Matkowski 4 i pół, IV Granowski 3 i pół, V Kwapisz 3, VI—VII Wróblewski i Krulisch po 2 i pół, VIII Leszczyński pół p. Trzech pierwszych zdobyło prawo gry w finale.

Zdecydowani „faworyci" zwyciężyli łatwo. Kołomecki, b. utalentowany przedstawiciel najmłodszej generacji, był właściwie klasą dla siebie: pokonał pewnie wszystkich głównych rywali, grał najspokojniej, ale i pomysłowo. Piechota zajął swoje miejsce, wyprzedzając Matkowskiego, na którym wyraźnie znać było długi brak jakiegokolwiek treningu. Wszyscy pozostali zawodnicy nie odegrali poważniejszej roli: Granowski popełnił parę poważnych przeoczeń, Kwapisz i Wróblewski, wyczerpani nieukończonymi jeszcze mistrzostwami Łodzi grali słabiej, niż zwykle, zwłaszcza Wróblewski zmarnował szereg doskonałych pozycji. Krulisch niepotrzebnym walkowerem z Piechotą zepsuł sobie nieco wynik, Leszczyński zdecydowanie najsłabszy.

KONKURS „B"

ZADANI ENR 9 8

Powyższą skomplikowaną pozycję bierzemy z partii Frydman — dr Vidmar, granej w Budapeszcie. Ostatni ruch słynnego arcymistrza (Se5—c4?) okazał się błędem, który nasz młody wtedy olimpijczyk, grający białymi pięknie i subtelnie wykorzystał. Co zagrały białe?

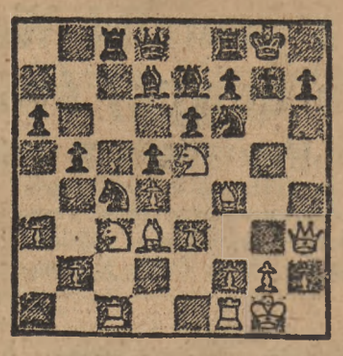

OBRONA NIMZOWITSCHA
Białe: dr Szapiro
Czarne: Kwapisz
grana w XV rundzie turnieju o mistrzostwo Łodzi w r. ub.

1. d4, Sf6. 2. c4, e6. 3. Sc3, Gb4. 4. e3, d5. 5. a3, G:c3+ 6. b:c3, e5! 7. c:d5, S:d5 (Praktyka mistrzowska daje pierwszeństwo 7... e:d5. Posunięcie w tekście zaleca red Gawlikowski w „Teorii debiutów"). **8. Gd2, Sc6. 9. Sf3, c:d4. 10. c:d4, 0—0. 11. Gd3, e5?!** (Czarne stoją dobrze). **12. S:e5!** (Nie 12. d:e5? bo 12... Gg4!). **S:e5. 13. d:e5, We8. 14. 0—0, W:e5. 15. e4.** (Białe przejmują inicjatywę). **Sf6. 16. Gc3 We8. 17. Hc2, h6. 18. Wa-d1, Hb8. 19. Gd4, Hc6** (Ostatnie 4 posunięcia czarnych były wymuszone). **20. Hb2** (Wchodziło też w rachubę 20. Hc3). **Sh5. 21. f4, Gg4** (Ale to jest — naszym zdaniem — omyłka. Wolelibyśmy spokojne 21... b6, wraz z Gb7 i Wa-d8 z b. dobrą partią dla czarnych. — Red.). **22. Wd3** (Białe osiągnęły przewagę, ale teraz następuje niespodzianka). **g5?!** (Obalić to posunięcie nie łatwo. Może należało spróbować 23. c5 z groźbą 24. Gb5). **23. h3, Ge6. 24. f:g5. h:g5. 25. Wd-f2!** (Zdawaja wieże na linii „f" i zabezpiecza króla przed ew. szachem na b8, podejściem Gb4 z przekątnej a7 — g1). **Sf4?** (Przegrywający błąd. Również nie było dobre 25... G:c4. 26. G:c4, H:c4. 27. W:f7, albo 27. Hd2, Sf4. 28. W:f4! Należało jednak grać 25... Wa-d8! z dobrą grą). **26. Gf8!** (O tym czarne zapomniały, teraz powrót skoczka na h5 nie wchodzi już w rachubę). **Kf8** (Rezygnacja!) **27. Hg7+, Ke7. 28. H:g5+, Kd7. 29. W:f4, W:h3. 30. W:f7+! Kc8. 31. Wf3+, Kc7. 32. He5+** (Najprecyzyjniej). **Hd6. 33. W1-f7+!** (Teraz po 33... Gd7. 34. W:d7+! K:d7. 35. Wf7+ nastąpi mat: 36... Kc6. 37. Hb5, albo 36... Kc8. 37. H:h8+, Hd8. 38. Gf5+ itd). **Czarne poddały się.**

OBRONA DWU SKOCZKÓW
grana w holenderskim „turnieju kandydatów" r. ub.
Białe: Prins
Czarne: Henneberke

1. e4, e5. 2. Sf3, Sc6. 3. Gc4, Sf6. 4. Sg5, d5. 5. e:d5, Sa5. 6. d3, h6. 7. Sf3, e4. 8. He2, S:c4, 9. d:c4, Gd6. 10. Sd4, 0—0. 11. Sc3, Ge5. 12. Ge3, c5. 13. Sb3, G:c3+. 14. b:c3, b5. 15. Sd2, Hd6. 16. a4, He5. 17. Wa3, Ga6. 18. Hd1, Sd7. 19. 0—0, f5. 20. f4, He7. 21. We1, Sf6. 22. a5, Ke7. 23. Ha1, Gb7. 24. Sf1, Sh5. 25. g3, Kh7. 26. Wb1, Wa-d8. 27. a:b6, a:b6. 28. Wa7, Sf6. 29. W:b7, H:b7. 30. G:c5, Wa8. 31. Hb2, Wd-c8. 32. Gd4, W:c4. 33. G:f6, g:f6. 34. Se3, Wc7. 35. c4, Kg6. 36. Hd4, Ha7. 37. g4, b5. 38. g:f5+. Kh7. 39. H:a7, W8:a7. 40. c:b5, Wc3. 41. b6, Wb7. 42. Kf2, Kg7. 43. Ke2, Kf7. 44. Kd2, Wc5. 45. Wb4, Wa5. 46. e4, Ke7. 47. Kc3, Kd6. 48. Kd4, Wb8. 49. Sg4, Wa2. 50. c5+, Kd7. 51. S:f6+, Kc8. 52. S:e4, W:h2. 53. c6 i czarne poddały się.

Oryginalna partia! Zwycięzca turnieju, Prins zdobył piona, ale nie stał nadzwyczajnie. Błąd czarnych, uniemożliwiający poprawną ofiarę jakości odwrócił kartę. Drugą część partii rozegrały białe precyzyjne i konsekwentnie.

Tila Everburg 138

BURZA

Tłum. St. Strumph-Wojtkiewicz

Po co było się dobijać o usunięcie niemieckiej kontroli? Wpędził samego siebie w idiotyczną sytuację. Robotnicy obawiają się, żeby nie wysłano ich do Niemiec, nie uciekają do ustępów na papierosa, nie rozmawiają ze sobą, dyscyplina jest wzorowa. Tymczasem Niemcy mają słuszność: produkcja spada. Zaczęło się to w marcu: to bolec w przekładni, to krótkie spięcie, to wykręcą nakrętkę, to nasypią piasku do oliwiarki. Uszkodzili kompresor, Berti wyznaczył nagrodę za przyłapanie przestępców. Przyszedł Dormois, oświadczył, że obrabiarkę połamał Olivier. Berti przekazał sprawę do policji. Olivier został zbity do nieprzytomności. Ale w kilka dni później zadzwoniono z niemieckiej komendantury: Olivier nic nie zawinił, to człowiek uczciwy, członek PPF, poręczył za niego Doriot. Berti wezwał Dormois, tymczasem ten znikł.

Jeszcze w lipcu Schircke rzekł: „Władze napomykają o demontażu pańskich fabryk. Co począć — robotnicy są albo nicponiami, albo zarażonymi. A wyposażenie ma pan wspaniałe, od razu można poznać, że jest pan — nowoczesny".

Dzień drugiego sierpnia — był dla fabrykanta czarnym dniem. Łamał sobie głowę, w jaki sposób zdołali się bandyci dostać do transformatorów? Barry? Ale Barry pracuje w fabryce osiemnaście lat, duszą i ciałem jest mu oddany, komunistów nienawidzi. Niemcy nalegali: kto wysadził transformator? Berti wskazał Gilberta. Co prawda nie posiadał dowodów na to, że Gilbert ma coś wspólnego z tą sprawą, ale w trzydziestym szóstym Gilbert podburzał innych, redagował żądania... Tacy ludzie nie zmieniają się. Niemcy opowiadali później, że Gilbert wszystkiemu zaprzeczał: zwykły chwyt. Rozstrzelano go. Ale zaraz potem ktoś nieznany zastrzelił naczelnego inżyniera Lampiera. Morderstwo popełniono nie na terenie fabrycznym, ale pomimo to Berti sam wezwał gestapowców: „Może powiedzie się wam lepiej, niż mnie"... Pojmował, że kapituluje, ale cóż robić — jeszcze miesiąc i Niemcy rozpoczną demontaż. W ślad za gestapowcami przyszli niemieccy inżynierowie; zajęli oni pokój obok gabinetu Bertiego.

Ze dwa tygodnie temu odwiedził go Schircke, mówił o zwycięstwach na Wschodzie.

— Groznyj, potem Baku.

— A co ze Stalingradem?

— Niszczymy ostatnie ogniska oporu. Olbrzymia zdobycz wojenna..

Berti wyczuł w głosie Niemca ukryty niepokój.

— Zwycięstwa nie służą panu. Zimą po odwrocie miał pan wygląd bardziej dziarski...

Schircke zaczął mówić o konieczności podwyższenia wytwórczości:

— Bitwa o Stalingrad pożarła wiele materiału wojennego. Potrzebujemy silników... Bronię pana jak umiem, ale władze nie liczą się z osobistymi względami...

Kilkakrotnie Berti zastawał na swoim biurku komunistyczne ulotki. Do jego gabinetu dostęp mieli wyłącznie: Ivonne i stary dozorca Delmas. Trudno ich posądzać. Ivonne — to rutynowana sekretarka, ale idiotka — pochłonięta jest przez kino i sztukę uczesania. A Delmas jest wierzącym katolikiem, co niedziela chodzi do kościoła.

I znów Berti zobaczył na swoim biurku ulotkę: „Spis N 1 zdrajców, skazanych przez Ludowy Trybunał Franctireur'ów i partyzantów". Uśmiechnął się: ręce za krótkie!... Zobaczymy, kto im szczególnie zawadza... Rozumie się — Laval, Deat, Doriot, Darlan, wszystko to jest zrozumiałe. Dalej idzie sam drobiazg: „aktor Guitry, literat Drieux la Rochelle, minister Abel Bonnart literat Celine, przemysłowiec Józef Berti". Nie czytał już dalej, zmiął kartkę i rzucił ją do kosza. Dopiero nad wieczorem przypomniał sobie o tym spisie i zastanowił się. Nie doświadczał obawy, nie był oburzony, ulotka uspokoiła go: mogą się teraz z nimi nie ceregielować. Zdrajcy — to oni właśnie, sprzedali się — ci Rosjanom, tamci Anglosasom, na Francję machnęli ręką. A ja walczę o Francję, ja — przemysłowiec Józef Berti! Próbowałem być humanitarnym, nie chciałem niecić nienawiści, oszczędzałem ich. A oto ich odpowiedź...

Berti zdecydował przekazać Niemcom spis osób, które w trzydziestym szóstym utworzyły „komitet strajkowy". Trzydzieści dwa nazwiska; czternastu nadal pracuje w zakładach Berti'ego. Wezwał Ivonne, zamierzał jej podyktować. Przyjrzał się jej — co za koafiura!... I swoją drogą tu do gabinetu mogła przedostać się tylko ona, albo ten stary. Możliwe, że oboje... Komuniści często korzystają z usług durni tego rodzaju. Odesłał Ivonne; sam wypisał nazwiska czternastu podejrzanych — jeden inżynier, czterech majstrów, reszta robotnicy. Charakter pisma posiadał drobny, lecz bardzo czytelny, litery wyglądały jak drukowane. Odłożył pióro, zamyślił się. Któż mógł się przedostać do jego gabinetu? Niechże Niemcy przeprowadzą badanie... Dopisał: „N 15 Thomas Ivonne — maszynistka, N 16 Delmas Jan — dozorca".

W ostatnich czasach Berti cierpiał na bezsenność. Po raz pierwszy usnął obecnie bez gardenalu: odczuwał ogromną ulgę — zrobiłem wszystko co można, nikt mi nie może czynić wyrzutów...

Berti nie interesował się przebiegiem śledztwa. Zauważył tylko, że ustały zarówno akty sabotażu, jak i zjawianie się ulotek na jego biurku. Później inżynier-Niemiec opowiedział mu: „Nikt się nie przyznał. Zlikwidowano ich. Mówią, że pańska sekretarka zachowywała się jak furiatka, pokąsała majora. A stary dozorca zmarł podczas badania"...

(c. d. n.)

Z teki naszego karykaturzysty T. Marczewskiego

Hokeiści polscy, wchodzący w skład drużyny, która rozegrała spotkanie z reprezentacją Armii Radzieckiej

Palus

Nowotarski

Burda

Bronowicz